

# Bibliotekarz



2

---

1973  
ROK XL  
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

38 Sesja Rady Głównej IFLA w Budapeszcie (26 VIII — 2 IX 1972) ( <i>J. Kołodziejska</i> ) . . . . .	33
<i>W. Adamiec</i> . Informacja o książce dla czytelnika (Notatki z Sesji) . . . . .	37
<i>A. Wylczewa</i> . O pracy naukowo-badawczej Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego w Bułgarii (Funkcje kierownicze, organizacja, kadry naukowe, tematyka) (Tłum. <i>H. Kalita</i> ) . . . . .	40
<i>M. Drzewiecki</i> . Materiały audiowizualne w zbiorach bibliotecznych. Próba charakterystyki i klasyfikacji . . . . .	44
<i>J. Szocki</i> . Czytelnie naukowe w bibliotekach publicznych (Na przykładzie Dolnego Śląska) . . . . .	48
<i>M. Wojnar</i> . Biblioteki szpitalne na Dolnym Śląsku . . . . .	50
<i>U. Szajko</i> . Na temat kursu konserwacji — refleksje . . . . .	52
Komunikat IFLA o nagrodzie SEVENSMA (Oprac. <i>Z. Sybilska</i> ) . . . . .	54
Felieton bibliograficzny	
Exemplarz obowiązkowy, czyli tajemnice Ministerstwa ( <i>Współautorzy</i> ) . . . . .	55
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	56
Biblioteki dla ludzi. ( <i>Libraries for the people. International studies in librarianship</i> . Ed. by <i>R. F. Vollans</i> . Rec. <i>L. Kowalczyk</i> ) . . . . .	59
Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L. B. oraz B. C.</i> ) . . . . .	61
Z żałobnej karty	
<i>Halina Kieniewiczowa</i> ( <i>Pracownicy Biblioteki Technicznej Instytutu Tele-i Radiotechnicznego</i> ) . . . . .	63
<i>Maria Wierzbicka</i> ( <i>J. Podgóreczny</i> ) . . . . .	63
Komunikat Zarządu Koła Młodych SBP Okręg Łódź-miasto . . . . .	64

СОДЕРЖАНИЕ

38 Сесия ИФЛА в Пудапештьте . . . . .	33
— Информация о книгах для читателей . . . . .	37
— Исследовательская работа в Национальной Библиотеке им. Кирила и Методия в Болгарии . . . . .	40
— Аудиовизуальные материалы в библиотечных фондах . . . . .	44
— Научные читальные залы в массовых библиотеках . . . . .	48
— Больничные библиотеки на Дольной Силезье . . . . .	50
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .	59
Внутренняя и зарубежная хроника . . . . .	61

CONTENTS

38th Session of IFLA Council in Budapest (26 VIII — 2 IX 1972) . . . . .	33
— Information on the books for the readers . . . . .	37
— Research work in the National Library of Ciril and Methody in Bulgaria . . . . .	40
— Audiovisual materials in the library fonds . . . . .	44
— Reference reading rooms in public libraries . . . . .	48
— Hospital libraries in the Neither Silesia . . . . .	50
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	56
Domestic and foreign chronicle . . . . .	61

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, St. Jeżyński H. Kamińska, J. Kołodziejska* (redaktor), *J. Maj* (sekretarz redakcji), *K. Podhorski, D. Ostaszewska, A. Sitarzka*.

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 2

WARSZAWA

ROK XL

## 38 SESJA RADY GŁÓWNEJ IFLA W BUDAPESZCIE

26 sierpnia — 2 września 1972 r.

Temat XXXVIII Sesji IFLA — „Czytelnictwo w zmieniającym się świecie” (Reading in a changing world) doskonale mieścił się w obchodach Międzynarodowego Roku Książki. Obrady toczyły się w gmachu Węgierskiej Akademii Nauk. Wzięło w nich udział około 900 uczestników, w tym 150 referentów, którzy zaprezentowali bardzo różnorodną problematykę na 70 zebraniach licznych komisji i sekcji. Wśród referentów dominowali głównie bibliotekarze, ale w programie znalazły się również wypowiedzi pisarzy, wydawców, księgarzy.

Bibliotekarstwo polskie reprezentowała 14-osobowa delegacja, której przewodniczył dr Stanisław Badoń — przewodniczący Zarządu Głównego SBP. Oprócz członków delegacji obradom mogli się przysłuchiwać uczestnicy dwóch wycieczek: zorganizowanej przez Zarząd Główny SBP oraz Zarząd Okręgu SBP w Lublinie.

Grupa bibliotekarzy polskich zaprezentowała na Sesji 4 referaty; w Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych: dr Janusz Ankudowicz — Dynamika rozwoju czytelnictwa na wsi i w mieście, dr Krzysztof Migoń — Problemy, metody i wyniki badań nad historią czytelnictwa w Polsce i dr Jadwiga Kołodziejska — Współczesna funkcja biblioteki publicznej; w Komisji Bibliotek Publicznych: mgr Cecylia Duninowa — Wielkomięskie biblioteki publiczne w służbie studiujących. Wszystkie 4 referaty zostały na czas dostarczone i przetłumaczone na 4 języki: angielski, niemiecki, francuski i rosyjski. Autorzy wygłosili tylko zagajenia: 2 w języku rosyjskim, 1 w niemieckim, 1 w angielskim.

Skoncentrowanie aż 3 referatów w jednej komisji okazało się słuszne. Zgodnie z głównym tematem Sesji w Komisji tej zgłoszono rekordową liczbę 17 referatów prezentujących wyniki badań czytelniczych w różnych krajach. Ponieważ na gruncie polskim od wielu lat rozwijane są prace w tym zakresie, informowanie o ustaleniach teoretycznych, jak i o samych wynikach badań uzyskanych przez polskich bibliotekoznawców jest autentycznym wkładem w rozwój światowej myśli bibliotekoznawczej.

W wyniku wyborów w Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych przewodniczącym jej został ponownie wybrany dr O. S. Czubarjan (Związek Radziecki), sekretarzem po raz pierwszy dr Jadwiga Kołod-



**O. S. Czubarjan, przewodniczący Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych IFLA.**

dziejska. W ramach tej Komisji powołana została 9-osobowa grupa doradców, do której zostali zaproszeni wybitni bibliotekoznawcy z różnych krajów. Ponieważ nawet bardzo pobieżne omówienie spraw i zagadnień, którymi zajmowały się poszczególne komisje i sekcje, jest praktycznie niewykonalne, postaramy się skoncentrować na kilku problemach związanych z głównym tematem Sesji, które były referowane i dyskutowane na posiedzeniach plenarnych i w Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych, egzemplifikując je wybranymi przykładami.

**1. Polityczna funkcja książki.** Ten bardzo delikatny problem był zawsze na zgromadzeniach IFLA skrzętnie omijany i chyba słusznie, bowiem do zadań tej międzynarodowej organizacji należy wyszukiwanie takich spraw zawodowych, które byłyby wspólne dla większości krajów, w których działają biblioteki. W swoim przemówieniu powitalnym przewodniczący IFLA dr H. Liebears podkreślił bardzo wyraźnie fakt ideologicznego podziału świata, który ma zasadniczy wpływ na zawartość treściową książki. W krajach kapitalistycznych książka jest podporządkowana głównie celom handlowym, w krajach socjalistycznych służy wychowaniu socjalistycznemu i postępowi społecznemu. Biblioteki mają dużą szansę stać się pomostem nad tym podziałem i Międzynarodowy Rok Książki sprzyjał podkreśleniu ich roli w upowszechnianiu idei pokoju i humanizmu. Pierwszym krokiem w realizacji tych zamierzeń było opublikowanie i szerokie upowszechnienie w całym świecie „Karty książki”, która określa jednoznacznie prawo dostępu do książki dla każdego człowieka bez względu na jego rasę, religię i obywatelstwo.

**2. Wzrost produkcji wydawniczej** jest charakterystyczny dla większości krajów. Pisarz węgierski Józef Darvas w swoim przemówieniu zilustrował to zjawisko na przykładzie Węgier, gdzie w 1961 r. wydano 3444 książek w 40 mln egzemplarzy, w 1971 r. już 5536 książek w 54 mln egzemplarzy. Przeciętny Węgier wydaje rocznie 114 forintów na książki. Przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Wydaw-

ców J. Boon poinformował zebranych, że rocznie ukazuje się w świecie 20 mln książek kieszonkowych głównie o tematyce miłosnej. Cieszą się one niesłabnącym powodzeniem, i to wśród bardzo różnych grup społecznych.

**3. Książka w procesie kształcenia.** Rozwój oświaty oraz systemów szkolnych w całym świecie przybiera rozmiary dotąd nie spotykane. Książka jest w procesach kształcenia oraz permanentnego dokształcania instrumentem niezastąpionym. Toteż w wielu krajach sprawy szerszego upowszechnienia książki w społeczeństwie są włączane do planów rozwoju szkolnictwa. Tendencje te wystąpiły po II wojnie światowej we Włoszech, o czym informowała E. Pirani w interesującym referacie: Książka i czytelnictwo w życiu kulturalnym miast i wsi Włoch.

Funkcja książki w procesie kształcenia zaznacza się najwyraźniej w bibliotece szkolnej, która współcześnie stanowi integralną część oświatowej i wychowawczej pracy szkoły. W referacie: Biblioteka szkolna czy biblioteki klasowe w szkołach podstawowych, T. Błażković (Jugosławia) opowiedziała się zdecydowanie za tworzeniem dobrze wyposażonej biblioteki, wspólnej dla całej szkoły, i oceniła bardzo krytycznie tworzenie zamiast niej bibliotek klasowych, które upowszechniły się w szkołach angielskich i w Niemieckiej Republice Federalnej.

**4. Społeczne rozmiary czytelnictwa.** Kształtują się one bardzo różniacze w różnych krajach i zależą do historycznych i współczesnych uwarunkowań społecznych, takich jak: stan oświaty, uprzemysłowienie kraju, stopa życiowa ludności, ruch wydawniczy, sieć biblioteczna itp. O. S. Czubarjan w referacie: Czytelnictwo we współczesnym społeczeństwie — określał je jako środek masowej komunikacji i główny przekaznik informacji w dziedzinie szeroko potraktowanej kultury i nauki. Fakt, iż w Związku Radzieckim obieg książki w społeczeństwie znajduje się w ręku państwa, zadecydował o wzroście produkcji wydawniczej i społecznych rozmiarach użytkowania książki. Wedle informacji zawartych w referacie P. Osipowej (Związek Radziecki): Upowszechnianie czytelnictwa i przygotowanie czytelników w ZSRR — 93% miejskiej populacji ma kontakt z książką, czasopiśmie i gazetą (99% czyta gazety, 86% — czasopiśma, 89% — książki). Codziennie czyta książki 55% ogółu ludności.

Wypowiedzi innych autorów były mniej optymistyczne. I. Eskalara-Sorbino (Hiszpania) w referacie: Proces komunikacji — stwierdził, że nawet w krajach gospodarczo rozwiniętych połowa ludności nie czyta książek, a biblioteki publiczne obsługują nie więcej niż 10% ogółu ludności. Ci, którzy powinni z bibliotek korzystać, ludzie o niedostatecznym wykształceniu i niskiej stopie życiowej — w ogóle do nich nie trafiają. D. Wlajić (Jugosławia) w referacie: Zainteresowania czytelnice decydują o potrzebach czytelniczych — dorzucił garść informacji potwierdzających obserwacje hiszpańskie. W 1968 r. czytelnicy w Wojewodinie stanowili 8% ogółu ludności, w Serbii 6%. Przyjmuje się, że 18% Jugosłowian czyta 1 książkę rocznie, tylko 1 na 100 czytelników kupuje w ciągu roku książkę współczesnego pisarza, a 9/10 Jugosłowian nie przeczytało w 1969 r. żadnego rodzimego autora.

**5. Książka, radio i telewizja.** O badaniach przeprowadzonych w 1969 r. wśród młodzieży w Montrealu informował referat M. Alen (Kanada): Psycho-socjologiczne badania nawyków czytania w Kanadzie. 40% młodych ludzi w wieku 15—18 lat interesuje się książką i znajduje

czas na czytanie. Wśród różnych zainteresowań książka zajmuje 5 miejsce po słuchaniu płyt, telewizji, kontaktach towarzyskich i sporcie. Badania informują, że chociaż lektury zostawiają w umysłach młodych ludzi znacznie trwalsze ślady niż programy telewizyjne, to jednak treści książkowe są zapominane szybciej niż kilkanaście lat temu.

**6. Badania czytelnicze.** Niemal we wszystkich krajach nastąpiło w ostatnich latach duże ożywienie w tej dziedzinie. Wśród krajów socjalistycznych najsystematyczniej i wieloaspektowo prowadzone są badania czytelnicze w Polsce; o ich najnowszych wynikach informowali nasi referenci. Badania czytelnicze w Związku Radzieckim i na Węgrzech były niejednokrotnie popularyzowane. Toteż z dużym zainteresowaniem należy przyjąć informacje o badaniach w krajach takich, jak Wielka Brytania, Norwegia, Jugosławia, Włochy, Hiszpania. Ch. L. Tveteros (Norwegia) w referacie: *Badania czytelników i zainteresowań czytelniczych w Norwegii* — poinformował o inicjatywach badawczych podejmowanych przez Instytut Wydawniczy przy Uniwersytecie w Oslo oraz Norweski Klub Książki. Badania te zmierzają do ustalenia, w jakim stopniu mieszkańcy różnych środowisk, zwłaszcza małych miast, korzystają z różnych instytucji i urządzeń kulturalnych, w tym również z bibliotek publicznych. Nieco inny aspekt mają badania czytelnicze referowane przez Widmanna (Włochy) w referacie: *Socjologia czytelnictwa*. Koncentrują się one głównie wokół ustaleń na temat: preferencji czytelniczych, frekwencji w bibliotekach publicznych, społecznych uwarunkowań czytelnictwa. Badania włoskie potwierdzają obserwacje poczynione w innych krajach, m. in. i na naszym gruncie, że o statystycznym wzroście czytelnictwa decyduje gęsto rozbudowana sieć bibliotek publicznych.

**7. Książka dla wszystkich.** Referatu P. S. Csáky (Jugosławia): *Książka węgierska w Vojevodinie* — nie było w programie żadnej komisji. Mimo to zawiera on wiele interesujących refleksji na temat praktycznej realizacji hasła Międzynarodowego Roku Książki: *Książka dla wszystkich*. W Vojevodinie, jednej z republik federacyjnej Jugosławii, hasło to oznacza książki dla zamieszkujących tam Węgrów, Słowaków, Rumunów, Ukraińców, którzy pragną kultywować swój język, tradycje i obyczaj. Dostarczenie książki przez biblioteki dla tak różnorodnego narodowościowo obszaru nie jest zadaniem łatwym. Oprócz produkcji książki przez wydawnictwa jugosłowiańskie w granicach od 40 do 50 tytułów węgierskich rocznie, duże znaczenie ma import wydawnictw z Węgier, Czechosłowacji, Rumunii. Czytelnictwo książek węgierskich rozwija się przede wszystkim w miastach. W całej Vojevodinie jest 21 publicznych bibliotek miejskich, w których są wyodrębnione działy książki węgierskiej, obsługiwane przez bibliotekarzy Węgrów lub osoby znające język węgierski. Na wsiach dostęp do książki węgierskiej jest bardzo utrudniony, a procent czytelnictwa niewielki.

\*

Gospodarze 38 Sesji IFLA, bibliotekarze węgierscy, potwierdzili jedynie powszechną opinię, jaką cieszą się w Polsce, prześcigając się w gościnności w stosunku do wszystkich tak licznie przybyłych uczestników.

Jadwiga Kołodziejska

## INFORMACJA O KSIĄŻCE DLA CZYTELNIKA (Notatki z Sesji)

7 grudnia, a więc prawie po zakończeniu Międzynarodowego Roku Książki, odbyła się w warszawskim Domu Pod Królami sesja ogólnopolska, zorganizowana przez Bibliotekę Narodową, pod hasłem „Informacja o książce dla czytelnika”. Sesja ta, zgromadziwszy około 150 przedstawicieli wszystkich instytucji i organizacji, które decydują nie tylko o działalności informacyjnej, ale wręcz o losach książki i czytelnictwa, rokowała nadzieje, że dzięki niej zostaną ocenione dotychczasowe dokonania w dziedzinie informacji, że zostaną wytyczone kierunki dalszego, doskonalszego w tym zakresie działania, że oddzielone zostanie informacyjne ziarno od dezinformacyjnej plewy.

Mogły utwierdzać w tych nadziejach przygotowane i rozesłane wcześniej referaty. Autorzy dziewięciu, w miarę szczegółowych, opracowań przedstawili (najczęściej od najlepszej strony) działalność informacyjną wydawnictw (J. Kozłowski), księgarstwa (T. Hussak), „RUCHU” (Cz. Kałużny), prasy (S. Dziński), radia (A. J. Wieczorkowski), telewizji (H. Burkowa), a także bibliotek publicznych (A. Danecka) i szkolnych (W. Wasilewska) oraz organizacji młodzieżowych ZMW, ZMS i ZHP (S. Siekierski, W. Adamiec). Odczuwało się brak odrębnego referatu ukazującego działalność informacyjną Biblioteki Narodowej.

Omówienie wszystkich dziewięciu tekstów, które miały być podstawą dyskusji, jest na tych łamach niemożliwe — tak, jak jest niemożliwe dokładne zrelacjonowanie przebiegu całej Sesji.

Otwierając ją, Dyrektor Biblioteki Narodowej, Witold Stankiewicz, przypomniał m. in., iż »podstawą wszystkich systemów udostępniania książki jest informacja przeznaczona dla czytelnika«. Prawda ta znalazła potwierdzenie i ilustrację w referacie problemowym, wygłoszonym przez Dyrektora Instytutu Bibliograficznego BN, Radosława Cybulskiego. W wystąpieniu tym, podobnie jak w późniejszej dyskusji, zostały określone warunki, których spełnienie jest konieczne, by informacja o książce była skuteczna, a systemy udostępniania książki — funkcjonalne.

Zgodnie z tym, informacja winna być: 1° rzetelna i wyczerpująca, 2° szybka, 3° adekwatna do rzeczywistej sytuacji na rynku księgarskim, 4° zróżnicowana — tak, jak jest zróżnicowana publiczność czytelnicza, a więc informacja dostosowana do odbiorców, by mogła jednych po prostu informować, innych zaś i informować, i zachęcać. Jednakże ten niewielki, zdawałoby się, zespół wymagań stawianych twórcom informacji, obecnie musi pozostać częściowo w sferze postulatów. Pozostanie w niej dopóty, dopóki wydawcy, którzy stanowią pierwsze ogniwo w łańcuszku informatorów, będą przedstawiać każdą swą zamierzoną publikację jako dzieło co najmniej wybitne, dezorientując w ten sposób księgarzy, propagatorów książki i jej odbiorców indywidualnych. O tego typu praktykach wydawców mówiono na sesji w tonie, który świadczył, że taka informacja wydawnicza nikogo nie zadowala. Zwracano uwagę

na jej niekorzystne dla upowszechniania książki konsekwencje, jak np. nieufność do notek podawanych za wydawcami w *Zapowiedziach Wydawniczych* lub w *Kartkowym Katalogu Nowości*. Wadą informacji wydawniczej jest także enigmatyczność sformułowań, czego dobitny przykład przedstawił Mirosław Michałowski.

Drugie z wymagań stawianych informacji pociąga za sobą konieczność rozwiązania dylematu: czy tzw. działalność informacyjna ma być działalnością informacyjną, czy też reklamową? Wszyscy wszak wiedzą — księgarze zaś chyba najlepiej — że książki dobre lub, ostrożniej mówiąc, atrakcyjne nie wymagają ani reklamy, ani szczególnej kampanii informacyjnej. Nikomu też nie wychodzi na dobre to, że informacja dociera do odbiorcy częstokroć dopiero wtedy, gdy cały nakład książki będącej jej przedmiotem został już rozsprzedany. Przyczyną tak znacznego opóźniania informacji (niekiedy, jak mówiono, opóźnienie to sięga dziewięciu miesięcy!) jest niedostatecznie rozwinięta poligrafia, brak tzw. mocy produkcyjnej. Michał Jagła przekonywał w dyskusji, że nawet niewielkie nakłady finansowe na zakup nowego, rzadkiego u nas sprzętu, skróciłyby kilkakrotnie wytwarzanie publikacji informacyjnych, takich jak *Zapowiedzi Wydawnicze*, *Katalog Składowy*, *Kartkowy Katalog Nowości*.

Niedostatki rynku księgarskiego, umiarkowana dbałość wydawców o rozpowszechnianie informacji, znane już opóźnienia — odbijają się niekorzystnie na działalności informacyjnej środków masowego przekazu. Nie otrzymując regularnie egzemplarzy recenzyjnych, nie mając pewności, czy służą informacji, czy też reklamie — czynią one dla upowszechnienia książki niewiele i nie tak dobrze, jak by mogły. A mogłyby i więcej, i lepiej, gdyby odpowiednie redakcje dysponowały większą ilością czasu (radio, telewizja) lub miejsca (prasa).

Ogólnie jednak mówiąc, problem „informacja czy reklama” rodzi się między innymi ze znanych właściwości naszej polityki wydawniczej, która działa między Scyllą, zwaną zapotrzebowaniem na określone książki, a Charybdą, nazywaną brakiem papieru i mocy produkcyjnej oraz koniecznością budzenia nowych potrzeb.

Dyrektor Naczelnego Zarządu Wydawnictw, Ryszard Paciorekowski rozwił skutecznie nadzieje tych wszystkich, którzy spodziewali się w najbliższym czasie „potopu” książek... Czytajmy powoli! Znaczące powiększenie produkcji książek może bowiem nastąpić dopiero za kilka lat. Przy tej okazji został przedstawiony program działania NZW, w którym jednak nie dostrzegano się możliwości rychłego wprowadzenia tego, na co bibliotekarze czekają od dawna, mianowicie: drukowania bezpośrednio w książkach właściwych symboli klasyfikacji dziesiętnej. Mimo to optymiści powinni zapamiętać, że na sesji uparcie podnoszono konieczność zastosowania tych ułatwień i rozpoczęcia prac zmierzających do ujednoczenia trzech odrębnych systemów klasyfikacji, które stosują wydawnictwa, księgarstwo i biblioteki.

Jak widać, informacji, która — mimo wszystko — będzie rozwijać się i jakościowo, i ilościowo, nie przyjdzie łatwo stać się »adekwatną do rzeczywistej sytuacji na rynku«. Wydaje się natomiast, że łatwiej będzie tak ją ukształtować, by była dostosowana do odbiorców. Nieodzowne są tutaj badania nad skutecznością informacji, których to badań — jak stwierdzono — prowadzi się za mało. O pożytku z badań dotychczasowych przekonywało przywoływanie ich wyników zarówno w referatach,



jak i w dyskusji. Warto na tym miejscu przytoczyć niektóre ustalenia dotyczące bibliotekarzy i ich pracy.

Wyniki badań czytelnictwa różnych środowisk świadczą, że czytelnicy najchętniej zawierają informacji udzielonej przez żywego, znanego im osobiście człowieka: bibliotekarza, kolegę, nauczyciela. Wniosek z tego, że bibliotekarz powinien być stałym i aktywnym odbiorcą informacji wytwarzanych i rozpowszechnianych przez wydawców i dystrybutorów książki oraz przez środki masowego przekazu. Pamiętając o sygnalizowanych wadach informacji, dodajmy, że bibliotekarz powinien... czytać i znać to, co innym do czytania podaje.

Cytowane w referacie A. Daneckiej badania nad skutecznością niektórych form propagandy wizualnej świadczą, że np. wiele tzw. wystawek nikogo do czytania nie zachęca, bo nikt na nie nie zwraca uwagi. Wobec tego należałoby rozejrzeć się wokół nie po to, by niszczyć nieszczęsne wystawki, by rezygnować z robienia tego lub owego, lecz gwoli zorientowania się, co robić warto, a co jest daremne. Materiały omawianej Sesji mogą być tu w jakimś stopniu pomocne. Referenci i dyskutanci wypowiadali się, na przykład, przeciwko organizowaniu takich wystaw nowości, które nie zapewniają zwiedzającym możliwości nabycia eksponowanych książek. Nie należy przygotowywać spotkań autorskich z pisarzami, których dzieł nie ma ani w bibliotece, ani w miejscowej księgarni; do spotkań powinny być przygotowane obydwie strony — i pisarz, i czytelnicy. Ci drudzy winni mieć po spotkaniu możliwość nabycia książek prelegenta.

Współpraca bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi — jeśli zawierzyć opiniom wypowiedzianym podczas dyskusji — w stanie obecnym nie budzi optymizmu. Być może sytuacja poprawi się, gdy zostanie zrealizowany postulat Haliny Skrobiszewskiej powołania w SBP sekcji bibliotekarstwa dziecięcego, skupiającej bibliotekarzy pracujących z najmłodszymi czytelnikami. Ich to przede wszystkim powinna ucieszyć wieść, iż w trakcie Sesji osiągnięto porozumienie w sprawie powołania czasopisma poświęconego literaturze dla dzieci i młodzieży oraz krytyce tej literatury.

R. Paciorkowski powoływał się w swej wypowiedzi na węgierski system ustalania planów wydawniczych, twierdząc, że jest to system korzystny i dla wydawców, i dla bibliotek, ponieważ jednym zapewnią odbiorców, drugim — książki. Może byłoby warto przyrzeć się temu systemowi i rozważyć możliwość dostosowania go do naszych warunków — przynajmniej — dla bibliotek niezbyt korzystnych.

Sesja „Informacja o książce dla czytelnika” nie przyniosła rewolucyjnych decyzji. Jej wyniki nie uwidocznia się tak szybko, jak by tego wszyscy chcieli. Jednakże Sesja ta dostarczyła pierwszej okazji do spotkania się wszystkich decydujących o książce i o informacji, przez to zaś umożliwiła wypowiedzenie ocen i uwag w tonie dalekim od kurtuazyjnej chwalby. Będą powody do większego zadowolenia, jeśli Sesja przyczyni się do likwidacji choćby części omawianych zamieć. Może doprowadzić do tego realizacja postulatów, których zgłoszono tyle, że organizatorzy Sesji muszą je opracować i uzgodnić z zainteresowanymi instytucjami. W ten sposób Biblioteka Narodowa weszła w rolę koordynatora poczynań w zakresie poprawy informacji. Deklaracje kierownictwa Biblioteki Narodowej: Witolda Stankiewicza, Radosława Cybulskiego i Leona Marszałka pozwalają oczekiwać intensywnej w tej roli działalności.

ANELIJA WYŁCZEWA

Sekretarz naukowy Biblioteki Narodowej  
im. Cyryla i Metodego w Sofii

## O PRACY NAUKOWO-BADAWCZEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ IM. CYRYLA I METODEGO W BUŁGARII (Funkcje kierownicze, organizacja, kadry naukowe, tematyka)

Praca naukowo-badawcza w dziedzinie bibliotekoznawstwa, bibliografii i wiedzy o książce rozwinęła się w Bułgarii dopiero po 1944 r. Blisko 20 lat temu przystąpiono do zorganizowania pracy naukowej w dużych bułgarskich bibliotekach naukowych.

W myśl uchwały Rady Ministrów LR Bułgarii z 1954 r. uznano za resortowe instytuty naukowo-badawcze: Bibliotekę Narodową im. Cyryla i Metodego wraz z grupą pracowników naukowych z Biblioteki Uniwersytetu Sofijskiego, byłego Bułgarskiego Instytutu Bibliograficznego, który w 1964 r. został połączony z Biblioteką Narodową, oraz Centralną Bibliotekę Bułgarskiej Akademii Nauk. Problemy nauki o książce podejmowane są od 1971 r. również w Instytucie Naukowym ds. Kultury przy Komitecie Sztuki i Kultury oraz w Naukowym Instytucie Bibliografii i Poligrafii przy Komitecie Prasy. Biblioteka Narodowa ściśle współpracuje z wymienionymi instytutami głównie w zakresie prognozowania w dziedzinie kultury oraz socjologii kultury i czytelnictwa. Dzięki stworzeniu odpowiednich warunków w bibliotekach okręgowych i niektórych bibliotekach specjalistycznych, na podstawie zarządzenia Komitetu Nauki, Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego, od 1971 r. biblioteki te zostały uprawnione do zatrudniania również pracowników naukowych, kierowanych przez Bibliotekę Narodową. Biblioteka przeprowadziła już pierwsze konkursy dla siedmiu pracowników naukowych bibliotek okręgowych.

Na wyższych uczelniach, które przygotowują kadry bibliotekarskie (specjalizacja w bibliotekarstwie, bibliografii i informacji naukowej na Uniwersytecie Sofijskim oraz w Państwowym Instytucie Bibliotekarskim) również prowadzi się prace naukowo-badawcze. W 1972 r. opracowano plan ściślejszej integracji i współpracy w dziedzinie badań naukowych Biblioteki Narodowej oraz tych instytutów.

Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego jest instytutem naukowo-badawczym, który rozwija pracę naukową zgodnie z regulaminem resortowych instytutów naukowo-badawczych oraz instytutów naukowo-badawczych i projektowo-konstrukcyjnych w Bułgarii z 26 listopada 1963 r. W myśl Zarządzenia<sup>1</sup> nr 2 z 20 stycznia 1971 r. Biblioteka Narodowa rozszerzyła swoje centralne funkcje kierownicze i koordynacyjne w odniesieniu do jednolitego systemu bibliotecznego w kraju<sup>2</sup>.

Jedną z podstawowych funkcji bułgarskiej Biblioteki Narodowej jest rozwijanie prac naukowych oraz kierowanie i koordynowanie ich w innych bibliotekach krajowych. Pomocy w tej dziedzinie udziela istniejąca przy Radzie Dyrektorskiej Biblioteki — Międzyresortowa Komisja Koordynacyjna ds. Naukowo-Badawczych

<sup>1</sup> Zarządzenie nr 2 Rady Ministrów LR Bułgarii w sprawie ustalenia zasad organizacyjnych jednolitego systemu bibliotekarskiego w LRB. — *Izvestija Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego* 1971, t. 11 (17), s. 449-453.

<sup>2</sup> Zob. nowe Zarządzenie Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego oraz sprawozdanie z działalności Biblioteki za 1970 rok — pierwszy rok pracy w myśl Zarządzenia — w tym samym tomie *Izvestija* s. 455-461; 463-501.

i Wydawniczych Bibliotek powołana w 1959 r. Podstawowymi formami koordynacji tej działalności w skali krajowej są zbiorcze plany pięcioletnie dla bibliotek (w 1971 r. opracowano trzeci plan pięcioletni na lata 1971-1975) oraz ogólnokrajowe sesje naukowe.

### *1. Organizacja pracy naukowo-badawczej w Bibliotece Narodowej. Struktura kadry naukowo-badawczej. Sposób doboru i przyjmowania*

Zgodnie z regulaminem resortowych instytutów naukowo-badawczych w Bułgarii, pracą naukową kieruje zespołowy organ — Rada Naukowa Biblioteki, w skład której wchodzi docenci habilitowani (10 starszych pracowników naukowych) oraz przedstawiciele Bułgarskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Sofijskiego, dużych bibliotek naukowych i uniwersytetów. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi — ogniwami naukowymi, w których koncentruje się praca naukowo-badawcza, są trzy sekcje naukowe przy Radzie Naukowej Biblioteki: Sekcja Bibliografii oraz Sekcja Wiedzy o Książce, Archiwistyki, Orientalistyki, Paleografii i Konserwacji Książki. W sekcjach naukowych biorą udział wszyscy pracownicy naukowi Biblioteki Narodowej, niezależnie od tego, w jakim zakładzie Biblioteki pracują, jak również pracownicy tych bibliotek, którymi kieruje pod względem naukowym — Biblioteka Narodowa. W sekcjach naukowych omawiane są sprawy planowania i wykonania prac naukowych, plany prac doktorskich, ważniejsze problemy oraz już gotowe prace naukowe.

Pracownicy naukowi I-III stopnia są mianowani, w myśl Rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Sztuki i Kultury, po złożeniu egzaminu pisemnego i ustnego przed Komisją, w której skład wchodzi dwaj starsi pracownicy naukowi Biblioteki Narodowej oraz docent habilitowany z Uniwersytetu Sofijskiego. Konkurs na pracowników naukowych ogłasza się w *Dyrżawen Westnik*. Konkurs jest profilowany według wąsko wyspecjalizowanych problemów z odpowiednich dyscyplin naukowych. Kandydatom stawia się wysokie wymagania: co najmniej ukończenie z bardzo dobrym wynikiem studiów wyższych, co najmniej dwuletnia praktyka w danej specjalności. Na egzaminie konkursowym wymagana jest również ogólna wiedza o kulturze, pogłębione wiadomości w zakresie dyscypliny ogólnej oraz znajomość doświadczeń praktycznych w kraju i za granicą. Na egzamin przygotowuje się tematy, nad którymi pracuje się w Bibliotece, w celu sprawdzenia umiejętności koncepcyjnego myślenia kandydata. Do tych wymagań w niektórych wypadkach dodaje się wiadomości z zakresu nauk pokrewnych. Wraz z rozwojem nauk zwiększyły się też wymagania — poszerzyła się ilość i treść problemów i tematów, stawianych kandydatom. Jako element dodatkowy uwzględnia się również publikacje kandydata oraz jego doświadczenie praktyczne. Egzaminy te pozwalają przekwalifikowywać pracowników naukowych. Do przeszerogowania z III na II stopień wymagane są publikacje naukowe oraz dwuletni staż w randze pracownika naukowego, z II i na I stopień — dalsze publikacje naukowe oraz trzyletni staż.

Konkursy dla starszych pracowników naukowych I-II stopnia przeprowadza się w odpowiedniej dyscyplinie naukowej, na podstawie recenzji publikacji naukowych kandydata, napisanych przez dwóch doktorów habilitowanych (starszych pracowników naukowych, docentów i profesorów); obowiązuje tajne głosowanie członków Rady Naukowej Biblioteki Narodowej. Wymagane są prace naukowe oraz doświadczenie praktyczne. Wyniki konkursu zatwierdza Wyższa Komisja Atestacyjna przy Radzie Ministrów.

Trzystopniowe stanowiska pracownika naukowego oraz dwustopniowe stanowiska starszego pracownika naukowego zachęcają kadry naukowe do doskonalenia się, są bodźcem materialnym i moralnym dla coraz szerszej działalności naukowej

oraz działalności praktycznej mimo dużego wysiłku i trudności włączeniu pracy naukowej z pracą usługową. Za publikacje włączone do planu naukowego Biblioteki a opracowywane w godzinach pracy przysługuje honorarium w wysokości 80% ogólnej kwoty, przewidzianej w prawie autorskim, natomiast za prace pisane poza godzinami pracy i nie włączone do planu naukowego Biblioteki — przysługuje 100% honorarium. Wyższe specjalistyczne wymagania pozwalają na lepszy dobór kadry naukowej (na jedno stanowisko kandyduje zwykle kilka osób) oraz na pozyskanie najbardziej odpowiednich, wykwalifikowanych specjalistów.

Stosunek pracowników naukowych do starszych pracowników naukowych oraz kadr naukowych w poszczególnych dyscyplinach określa się w zależności od konkretnych potrzeb teorii i praktyki odpowiedniej dyscypliny. To samo dotyczy stosunku pracowników naukowych do pozostałego personelu Biblioteki Narodowej. Na przykład obecnie w Bibliotece Narodowej pracuje 28 pracowników naukowych (10 starszych pracowników naukowych i 18 pracowników naukowych), cały personel Biblioteki Narodowej zaś liczy 334 osoby, z których 137 ma wykształcenie wyższe, 17 półwyższe wykształcenie bibliotekarskie, 66 bibliotekarzy o średnim wykształceniu i 125 osób personelu technicznego, laborantów, pracowników poligraficznych w drukarni Biblioteki.

Aspirantura jako forma przygotowania młodej kadry naukowej dla naszej dyscypliny dotąd nie była wystarczająco wykorzystana. W 1971 r. na wniosek Komitetu Sztuki i Kultury oraz na mocy decyzji Państwowego Komitetu Nauki, Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego Biblioteka Narodowa otrzymała prawo przygotowywania aspirantów oraz przeprowadzania obrony prac kandydackich. Konkursy na pierwsze stanowiska, przydzielone w 1971 r., były przeprowadzane przez Bibliotekę Narodową. Zajęli je dwaj regularni aspiranci ds. naukowej organizacji pracy i automatyzacji w bibliotece oraz ds. bibliografii specjalnej; ponadto jeden zaoczny aspirant ds. profilowania i uzupełniania zbiorów w dużych bibliotekach naukowych.

Obowiązek ustalania podstaw naukowych dla wszystkich poczynań praktycznych, perspektywiczne planowanie oraz prognozowanie w bibliotekarstwie, bibliografii i in. zobowiązuje nas do zwiększenia liczebności młodej kadry naukowej oraz jej dalszego stałego doskonalenia. Dla lepszej organizacji pracy naukowo-badawczej konieczne jest włączenie również do pracy naukowej odpowiedniej liczby personelu naukowo-technicznego i pomocniczego.

## *2. Podstawowa tematyka planu perspektywicznego pracy naukowo-badawczej w Bibliotece Narodowej w latach 1971-1975*

W dziedzinie bibliotekarstwa Biblioteka Narodowa rozpoczęła badania w dwóch głównych kierunkach: a) wyposażenia bibliotek naukowych w literaturę zagraniczną oraz jej profilowania i koordynowania zakupów na podstawie obserwacji potrzeby nowych nabytków — książek i czasopism; b) organizacji i planowania perspektywicznego terenowej sieci bibliotek oraz rozwoju poszczególnych rodzajów pracy bibliotekarskiej, na podstawie wspólnych badań Biblioteki Narodowej i bibliotek okręgowych. Pracownicy naukowcy Biblioteki opracowują też niektóre podstawowe problemy metodologiczne związane z gromadzeniem zbiorów w różnych typach bibliotek. Rozpoczęto też pracę nad szeregiem instrukcji dotyczących pracy bibliotek z różnego rodzaju wydawnictwami<sup>3</sup>, opracowuje się zasady oraz ogólny

---

<sup>3</sup> Poza planem naukowym przewiduje się wydawanie metodycznych wskazówek oraz opracowań, jak również zbiorów tematycznych tłumaczeń jako materiałów pomocniczych dla bibliotekarzy bułgarskich.

wzorzec jednolitego opisu bibliograficznego i katalogowego i in. Na ukończeniu jest praca nad metodyką klasyfikowania literatury według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej oraz według radzieckiego schematu biblioteko-bibliograficznego, dostosowanego w niektórych działach do naszych potrzeb. Trwa praca nad katalogami centralnymi czasopism zagranicznych, w 1972 r. przystąpiono do zautomatyzowanego wydawania zestawień rocznych.

Oprócz regularnie ukazującego się dwutygodnika *Bieżącej Bibliografii Narodowej*<sup>4</sup> oraz przedstawienia jej w rocznych kumulacjach, którym towarzyszą bogate indeksy, najważniejszym zadaniem Biblioteki Narodowej w dziedzinie bibliografii jest ukończenie wydawania *Bibliografii Książki Bułgarskiej* za lata 1878-1944 oraz 1944-1968 w dwóch seriach — alfabetycznej i systematycznej oraz wydanie ostatniego tomu *Bibliografii Czasopism Bułgarskich* za lata 1944-1969. Na tym zakończony zostanie pełny obraz retrospektywny książki bułgarskiej i stworzona solidna baza dla rozwoju innych podstawowych dziedzin bibliografii oraz historycznych badań naukowych. Następnie mamy w planie retrospektywne opracowanie analityczne czasopism bułgarskich — zadanie trudne, lecz o dużym znaczeniu dla wszelkich poszukiwań naukowych, zwłaszcza dla przygotowania wielotomowej historii Bułgarii z okazji 1300 rocznicy istnienia Państwa Bułgarskiego. W 1972 r. ukazały się drukiem ostatnie zeszyty *Bulgarica* (1878-1917, 1917-1944).

W trzeciej dziedzinie działalności naukowej — bibliologii Biblioteka Narodowa będzie kontynuowała pracę nad udostępnianiem cennych zbiorów Zakładu Rękopisów i Dokumentacji. Stałym i jednym z najważniejszych zadań naukowych jest opracowanie katalogu rękopisów słowianobułgarskich, zachowanych w bibliotekach bułgarskich i zagranicznych. W 1971 r. ukazał się ostatni (IV) tom katalogu rękopisów słowiańskich oraz obcych w Bibliotece Narodowej. Kontynuowana jest praca nad opracowaniem katalogu Biblioteki (Biblioteka posiada ponad 1 mln dokumentów z czasów bułgarskiego Odrodzenia). W druku znajduje się t. IV zbioru dokumentów dotyczących ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodu bułgarskiego do 1878 r. W specjalnej serii wydaje się przeglądy grafiki oraz zbiorów kartograficznych. Kontynuowana jest publikacja opisów tematycznych oraz dokumentów tureckich (Biblioteka posiada ponad 500 000 dokumentów tureckich), jak również rękopisów tureckich, arabskich i perskich. Ważnym zadaniem naukowym Zakładu Rękopisów i Dokumentacji jest też wydawanie fotokopii cennych rękopisów, starodruków, książek i gazet, zwykle zaopatrzonych w studia naukowe i pomocnicze informatory. Ciekawe badania nad starą książką bułgarską i publikacjami nieznanymi dokumentów będą publikowane w przyszłości w specjalnej serii *Izwestii*.

Ogromną pomocą w rozwoju pracy naukowo-badawczej Biblioteki Narodowej była radziecka teoria i praktyka. Coraz bardziej przenikają do nas zza granicy, zwłaszcza z krajów socjalistycznych, osiągnięcia naukowe. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzimy wkład naukowy oraz sukcesy bibliotekarstwa polskiego, polskiej bibliografii i wiedzy o książce, w których centralne miejsce zajmuje Biblioteka Narodowa w Warszawie. Duży wkład naszych krajów do współpracy naukowej i kulturalnej stawia przed naszymi bibliotekami również szerokie możliwości wymiany naukowej oraz wspólnych opracowań.

Tłum. Halina Kalita

<sup>4</sup> Dla podniesienia wartości informacyjnej co roku *Bułgarski knigopis* wydaje 4 mln kart drukowanych.

## MATERIAŁY AUDIOWIZUALNE W ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH Próba charakterystyki i klasyfikacji\*

Aż do początków XX wieku słowo pisane, a później drukowane było najważniejszym środkiem przekazywania informacji. Funkcji tej nie straciło także obecnie, ale obok dokumentów rękopiśmiennych i drukowanych pojawiły się dziś nowe, których zasięg oddziaływania jest coraz poważniejszy, zarówno pod względem ilościowym jak i spełnianych funkcji (rozrywkowych, kulturalnych, oświatowych i naukowych).

Należałoby tu wymienić fotografię (Daguerre 1839), kinematografię (Lumière, pierwszy pokaz filmowy 1895, wprowadzenie filmu dźwiękowego 1927), fonograf (Edison 1877), radiotelegraf (Popow, Marconi 1895—97), który w efekcie przyniósł rozwój łączności radiowej, oraz nową technikę masowej komunikacji — telewizję. Dalszy rozwój techniczny doprowadził do udoskonalenia wymienionych przez mnie źródeł informacji, które obecnie w postaci: filmów, przeczrocy, nagrań płytowych, nagrań na taśmach magnetofonowych, kaset wizyjnych i audytywnych „wkroczyły” na stałe do współczesnej kultury i wraz z radiem, telewizją, prasą, ulotką, broszurą (a nawet wliczaną niekiedy do tej grupy książką) tworzą tzw. środki masowego przekazu.

Ważną rolę w tej grupie odgrywają materiały (dokumenty), które we współczesnej literaturze socjologicznej, pedagogicznej, w praktyce szkolnej i bibliotecznej zwane są „technicznymi środkami audiowizualnymi” („wzrokowo-słuchowymi”), „materiałami audiowizualnymi”, „dokumentami audiowizualnymi” czy też „nowymi formami dokumentów”, chociaż te ostatnie określenie jest za szerokie, bowiem dokumenty audiowizualne stanowią pewną grupę wśród nowych form dokumentów.

Pojęcie materiałów audiowizualnych jest szerokie i płynne. Ogólnie mówiąc, są to materiały, których elementy bodźcowe mogą być odbierane tylko przez słuch (oddziaływanie słuchowe), albo tylko przez wzrok (oddziaływanie wizualne), albo wreszcie jednocześnie przez słuch i wzrok (oddziaływanie audiowizualne *sensu stricto*)<sup>1</sup>. Jest to próba definicji dokonana z punktu widzenia psychologii odbioru tych materiałów.

Materiały audiowizualne są dokumentami pierwotnymi, są wyrazem twórczości oryginalnej, utralają otaczającą nas rzeczywistość, mają z reguły swojego autora — wykonawcę.

Stworzone są nie w celu uwielokrotnienia książki — druku, lecz po to, aby wzbogacić nasze źródła przekazu informacji. Dlatego też nie należy włączać do tej grupy tzw. „dokumentów wtórnych” (mikrofilmów, fotokopii czy wytworów innych technik kserograficznych), które mimo tego, że są odbierane wizualnie, mają na celu zastąpienie (z różnych względów) druku.

Ponadto, niektórzy włączają do grupy materiałów audiowizualnych obrazy drukowane (reprodukcje), obrazy rysowane, ryciny, ilustracje czy nawet mapy, plany.

Jest to niewątpliwie materiał oglądowy, nieksiążkowy, który tradycyjnie, od wieków był przez biblioteki gromadzony. Był on jednak genetycznie związany z księgozbiorem i może być obecnie traktowany, pod kątem historycznym, jako pierwo-

\* Siekierycz K.: *Audiowizualna służba biblioteczna*. Warszawa 1961, s. 5.

wzór materiałów nieksiążkowych w bibliotece. Zaliczenie go do technicznych materiałów audiowizualnych wydaje mi się niestosowne.

Nie jest łatwo zaproponować odpowiednią, spełniającą wymagania logiki, klasyfikację materiałów audiowizualnych. Przede wszystkim dlatego, że materiałów tych ciągle przybywa, że są ciągle udoskonalane technicznie — przez co tracą dotychczasowe cechy, a zdobywają zupełnie nowe (np. przezroczca dźwiękowe, magnetowideofony), a więc dlatego, że są zbiorem dynamicznym, ciągle rosnącym i przekształcającym się.

Praktyka pedagogiczna przyjęła klasyfikację podaną w tab. 1.<sup>2</sup>

Tabela 1

Materiały	Urządzenia techniczne do odtwarzania materiałów
wizualne	wizualnych
1. Obrazy na ekranach a) ruchome: filmy nieme b) nieruchome: przezroczca, obrazy nieprzeźroczyste 2. Obrazy na tablicach: a) drukowane, b) rysowane	1. Projekторы i ekrany a) projektor do filmów niemych b) diaskop, episkop 2. Tablice a) wystawowa b) flanelowa c) magnetyczna
słuchowe (audytywne)	słuchowych
1. Audycja radiowa 2. Nagrania płytowe 3. Nagrania na taśmach	1. Odbiornik radiowy 2. Adapter 3. Magnetofon
audiowizualne	audiowizualnych
1. Audycja telewizyjna 2. Filmy dźwiękowe 3. Obrazy nieruchome i nagrania	1. Odbiornik telewizyjny 2. Projektor do filmów dźwiękowych 3. Rzutnik, epidiaskop, adapter lub magnetofon

Cechą charakterystyczną materiałów audiowizualnych jest to, że do ich wykorzystania (odtworzenia) niezbędne są środki techniczne, dlatego też dla celów pomocniczych podano je obok w tabeli.

Zaprezentowana powyżej klasyfikacja została stworzona dla teorii i praktyki pedagogicznej. Dlatego też znalazły w niej miejsce takie dokumenty jak obrazy drukowane i rysowane (do których wykorzystuje się różnego rodzaju tablice) ze względu na ich duże znaczenie w procesie dydaktycznym.

Klasyfikacja powyższa może mieć niewątpliwie zastosowanie w sieci bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Jednakże wydaje się ona za mało uniwersalna, jeżeli weźmiemy pod uwagę biblioteki innych typów. Wymaga również pewnych modyfikacji.

<sup>2</sup> Fleming E.: *Środki audiowizualne w nauczaniu*. Warszawa 1965 s. 11-12.

Klasyfikacja przedstawiona w tab. 2 jest próbą stworzenia takiej klasyfikacji, która by uwzględniała biblioteki różnych typów i wykazywała jednocześnie najważniejsze nowe dokumenty audiowizualne. Jak każda próba, jest ona niedoskonała i z pewnością z biegiem czasu będzie udoskonalana, a przede wszystkim uzupełniana.

Tabela 2

Materiały (dokumenty) wizualne	Materiały (dokumenty) słuchowe (audytywne)	Materiały (dokumenty) audiowizualne
1. Przeźrocza	1. Płyta gramofonowa	1. Film dźwiękowy
2. Filmy nieme	2. Taśma magnetofonowa	2. Kasety audiowizualne
3. Fotografika dokumental- na i artystyczna	3. Kasety magnetofonowa	

Ustawa o bibliotekach z dnia 9 IV 1968 r.<sup>3</sup> otworzyła materiałom audiowizualnym drogę do każdej polskiej biblioteki. Artykuł 4 Ustawy mówi:

»Do zadań biblioteki w szczególności należy:

1) gromadzenie, przechowywanie i konserwacja materiałów bibliotecznych, jak: książki, czasopisma i inne druki, rękopisy, ryciny, nuty, mapy, filmy, mikrofilmy, płyty oraz wszelkie inne zapisy obrazu i dźwięku...«.

Porównajmy ten artykuł z artykułem 2 Dekretu z dnia 17 IV 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi<sup>4</sup>, który mówi, że

»przez zbiory biblioteczne rozumie się wszelkiego rodzaju druki (książki, czasopisma, druki ulotne itp.), rękopisy, mapy, nuty i ryciny jako materiał czytelniczy (użytkowy) lub zabytkowy (muzealny). Określone zasoby tych materiałów tworzą księgozbiory...«.

Postanowienia Ustawy z 1968 r. opierały się na dążeniu do unowocześnienia funkcji bibliotek we współczesnym społeczeństwie. Jednakże praktyka biblioteczna wyprzedziła nawet tę postępową ustawę. Dotyczy to dokumentów fonograficznych, które w Polsce już w roku 1961<sup>5</sup> zdobyły urzędową pozycję jako dokumenty biblioteczne, poprzez ustanowienie egzemplarza obowiązkowego dla płyt. Zarządzenie to zostało znowelizowane w r. 1968<sup>6</sup>. Jego § 1 mówi:

»Biblioteki uprawnione do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych druków i nagrań dźwiękowych oraz liczbę tych egzemplarzy ustala załącznik nr 1 do zarządzenia...«.

A w § 2 p. 5 czytamy:

»Płyty z nagraniami dźwiękowymi:

- 1) wykonane w kraju — dostarcza zakład tłoczący,
- 2) wykonane za granicą dla nakładcy krajowego — dostarcza nakładca...«.

<sup>3</sup> Ustawa o bibliotekach z dnia 9 IV 1968 r. — *Dz. U.* 1968 nr 12 poz. 63.

<sup>4</sup> Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. *Dz. U.* 1946 nr 26 poz. 163.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 lipca 1961 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznej i urzędowej rejestracji. *Dz. U.* 1961 nr 37 poz. 190.

<sup>6</sup> Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych. *Mon. Pol.* 1968 nr 34 (14 sierpnia).



Na mocy egzemplarza obowiązkowego Zakład Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie posiada płytotekę archiwalną o znaczeniu narodowym. Nakłada to także na Bibliotekę Narodową obowiązek urzędowej rejestracji wpływających dokumentów fonograficznych, co w przyszłości ma mieć wyraz w publikowaniu dyskografii polskiej, która ukazywałaby się jako jeden z członów bibliografii narodowej.

*Program maksimum*<sup>7</sup>, nakreślony przez UNESCO, w zakresie płyt realizujący w Polsce m. in. Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Opolu, która udostępnia te dokumenty na zewnątrz biblioteki, oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie, która stworzyła odpowiednie warunki do udostępniania prezyencyjnego. Ponadto szereg bibliotek publicznych niższego stopnia (powiatowe, gromadzkie) korzysta z nagrań płytowych i nagrań na taśmach magnetofonowych w pracy z czytelnikiem.

Płyty są wprawdzie najbardziej rozpowszechnioną, ale nie jedyną formą dokumentów fonograficznych. Duże znaczenie mają także taśmy magnetofonowe. Dlatego też w Stanach Zjednoczonych, gdzie produkcja płyt i innych nagrań oraz ich wykorzystywanie w pracy bibliotek jest najbardziej zaawansowane, najwcześniej powstała informacja bibliograficzna o nagraniach dźwiękowych. Od roku 1953 Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie prowadzi, podobnie jak dla książek, druk kart katalogowych dla nagrań wpływających do zbiorów bibliotek amerykańskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że w r. 1950 powstało Stowarzyszenie Bibliotek Muzycznych (Association Internationale des Bibliothèques Musicales — AIBM), które interesuje się wszelkimi typami zbiorów muzycznych, warunkami przechowywania i konserwacji nagrań, problemami międzynarodowej dyskografii, międzynarodową wymianą nagrań muzycznych, egzemplarzem obowiązkowym i prawem autorskim w odniesieniu do materiałów fonograficznych<sup>8</sup>. Podobną problematyką zajmuje się powstała w 1963 r. Międzynarodowa Federacja Fonotek (Fédération Internationale des Phonotèques).

Drugim obok dokumentu fonograficznego środkiem, który z pierwotnej pozycji rozrywkowej rychło przeszedł do oświaty i nauki, jest film. Rola filmu dźwiękowego, popularnonaukowego, oświatowego, jego coraz większe wykorzystanie spowodowało, że okres, w którym bibliotekarze patrzyli na film niechętnie, należy (przynajmniej za granicą) do przeszłości.

Rola filmu w bibliotece publicznej, naukowej, szkolnej, w placówkach i instytucjach naukowych nie ustępuje bynajmniej roli książki. Zbiory filmowe w wielu krajach posiadają już dużą tradycję i dorobek we wszelkich typach bibliotek. W bibliotekach szkolnych i publicznych amerykańskich są one wypożyczane i udostępniane na tych samych zasadach co zbiór książek.

Podobnie jak dla różnego rodzaju dokumentów piśmienniczych wytworzyły się różne formy zestawień bibliograficznych, tak też powstały odpowiednie formy zestawień filmów — filmografie. Są one często opracowywane przez biblioteki narodowe czy biblioteki specjalne; próby filmografii międzynarodowych podejmuje m. in. UNESCO. Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie rozpoczęła od 1951 r. (a więc jeszcze wcześniej niż dla płyt) publikowanie kart katalogowych dla filmów.

Coraz większe znaczenie dokumentów audiowizualnych w pracy bibliotecznej i bibliograficznej znajduje odbicie w ciągle powstających i uzupełnianych instrukcjach katalogowania alfabetycznego i w przepisach bibliograficznych. W *Anglo-American Cataloging Rules* zarówno w wydaniu *North American Text* (Chicago 1967)

<sup>7</sup> *Program maksimum* nakreślony przez UNESCO na międzynarodowym seminarium w Malmö w 1950 r. dotyczył problematyki udostępniania materiałów audiowizualnych. Zob. Sikierycz K.: *Audiowizualna służba biblioteczna*. Warszawa 1961 s. 14.

<sup>8</sup> Zielińska B.: *Płytoteki w bibliotekach polskich. Ich rola i zasady organizacji*. Szczecin 1969 (rękopis). Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, s. 11.

jak i *British Text* (London 1967) znalazły się oddzielne części poświęcone problematyce opracowania zbiorów audiowizualnych. Zagadnienie to znajdzie z pewnością odbicie w nowej, przygotowywanej polskiej instrukcji katalogowania.

Audiowizualna działalność biblioteczna jest wyrazem dążności bibliotek do spełniania swej funkcji w sposób przystosowany do wymagań współczesnego życia. »Mamy [tu] do czynienia z nowszymi niż pismo formami zapisu, które muszą znaleźć się w szeregu: tabliczka gliniana, papirus, książka rękopiśmienna, drukowana, czasopiśmo, reprodukcje graficzne i inne, mapy, nuty, płyty, taśmy, filmy i przeźrocza.

Biblioteka lepiej i pełniej będzie zaspokajać potrzeby kulturalne i oświatowe swoich odbiorców, dysponując szerszą skalą środków zapisu i przekazu»<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> Siekierycz K.: *Audiowizualna służba ... (op. cit.)* s. 24.

JÓZEF SZOCKI

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna  
Wrocław

## CZYTELNIE NAUKOWE W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH (Na przykładzie Dolnego Śląska)

W ostatnich latach zaszły charakterystyczne zmiany w rozmieszczeniu osób studiujących zaocznie. Zwiększa się mianowicie liczba tych, którzy mieszkają poza ośrodkami akademickimi. Na przykładzie Dolnego Śląska widać to wyraźnie. W roku akademickim 1960/61 prawie połowa studiujących zaocznie mieszkała we Wrocławiu, w 1970/71 r. — mniej niż 1/4.<sup>1</sup> Coraz więcej osób podejmujących studia zaoczne pochodzi z miast powiatowych i ze wsi.

W tej sytuacji rodzi się duże zapotrzebowanie na podręczniki uniwersyteckie, monografie oraz książki specjalistyczne w miastach powiatowych, miasteczkach, osiedlach, a nawet wsiach. Na powiększanie się tych potrzeb wpływa również działalność Politechniki Telewizyjnej oraz różnego rodzaju kursy. W zakładach, instytucjach i organizacjach społecznych liczni fachowcy muszą systematycznie śledzić rozwój swych dziedzin. Biblioteki naukowe, które znajdują się w ośrodkach uniwersyteckich, są nastawione na udostępnianie księgozbioru dla własnego środowiska naukowego i nie mogą tych potrzeb zaspokoić.

Bibliotek technicznych na Dolnym Śląsku jest niewiele. Znajdują się one w zakładach, które liczą ponad 1000 pracowników, i usytuowane są w większych ośrodkach miejskich. Biblioteki związkowe zaś gromadzą przede wszystkim literaturę piękną. I jedno i drugie nie są w stanie zaopatrywać studiujących zaocznie w książki naukowe.

Pozostają więc biblioteki publiczne. Jak wiadomo, już w 1964 r. Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki zobowiązał te biblioteki do działania w tej mierze<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Rocznik Statystyczny Wrocławia 1972.*

<sup>2</sup> *Wytuczne w sprawie publicznych bibliotek powszechnych dla studiujących zaocznie.* — powiel. nr KOB — IV — 6-7/64 z dnia 21 lutego 1964 r.

Prace bibliotek publicznych koncentrują się w dwóch kierunkach. Pierwszy — to próby tworzenia księgozbiorów naukowych. Mogły sobie na to pozwolić tylko większe biblioteki, i to przeważnie w większych miastach. W tym celu utworzono trzy duże czytelnie z bogatym księgozbiorem naukowym (po 10 tys. tomów) dostosowanym do potrzeb studiujących i uczących się zaocznie. Powstały one w Wałbrzychu, Legnicy i Świdnicy. Obecnie tworzy się takie same w Dzierżonowie, Wołowie, Lubinie, Jeleniej Górze i Bolesławcu.

Czytelnie te cieszą się wielką popularnością. Odwiedza je codziennie około 100 czytelników. Czytelnia w Legnicy zatrudniła nawet tłumacza, który pomaga czytelnikom przy lekturach książek naukowych w języku obcym. Pracują w nich najlepsi bibliotekarze.

Tradycyjny typ biblioteki publicznej, jako placówki udostępniającej przede wszystkim literaturę piękną, ulega więc gruntownemu przekształceniu. Zmienia się jej funkcja wobec coraz bardziej różnicujących się zainteresowań czytelniczych poszczególnych środowisk. Współczesne potrzeby zmuszają biblioteki do wprowadzenia zmian w strukturze swoich zbiorów. Muszą to być księgozbiory zdolne zaspokoić potrzeby studiujących zaocznie oraz przedstawicieli różnych zawodów, którzy pragną śledzić rozwój swoich dziedzin i specjalności.

Drugim sposobem zaopatrzenia w potrzebne książki naukowe, stosowanym przez biblioteki publiczne, są wypożyczenia międzybiblioteczne. Pozwalają one teoretycznie otrzymać każdą książkę naukową, jaka znajduje się w bibliotekach krajowych. Z roku na rok wzrasta liczba tych wypożyczeń.

W organizacji wypożyczeń międzybibliotecznych główną, koordynacyjną rolę w województwie pełni biblioteka wojewódzka. Przyjmuje ona zamówienia od bibliotek powiatowych. Część zamówień realizuje z własnego księgozbioru, część przekazuje do bibliotek uczelnianych i naukowych. Księgozbiór naukowy biblioteki wojewódzkiej nie jest kompletny. I nie może sobie ona pozwolić na zakup wszystkich ważniejszych pozycji naukowych, zwłaszcza w wielu egzemplarzach. Biblioteki naukowe, do których kierowane są zamówienia, muszą zaspokoić przede wszystkim potrzeby własnych środowisk studenckich i naukowych. Wiele książek, na które zgłaszane są zamówienia, jest w jednym egzemplarzu, co wpływa oczywiście na ograniczenie wypożyczeń międzybibliotecznych. W rezultacie, w miarę powiększania się wypożyczeń międzybibliotecznych, wzrasta liczba zamówień niezrealizowanych.

Wydaje się, że zakładane czytelnie z księgozbioremami naukowymi w bibliotekach publicznych ułatwią skutecznie rozwój wypożyczeń międzybibliotecznych.

Konieczne jest również większe wykorzystywanie mikrofilmu i fotokopii. Bardzo często czytelnikowi potrzebna jest książka stara, artykuł z czasopisma, cenny dokument.

Rzeczywistość zmusza biblioteki do współpracy w zakresie gromadzenia i udostępniania księgozbiorów, tworzenia centralnych katalogów, prowadzenia informacji i dokumentacji po to, aby sprawniej udostępniać to, co już zostało zgromadzone w księgozbiorach, i również to, co powinno się w nich znaleźć. Współdziałanie w tym zakresie staje się życiową koniecznością, zwłaszcza wobec rosnących zapotrzebowań na różnorakie książki, w tym również naukowe.

## BIBLIOTEKI SZPITALNE NA DOLNYM ŚLĄSKU

Całokształt problematyki związanej z bibliotekami szpitalnymi na terenie województwa wrocławskiego daje się ująć w dwóch aspektach: organizacyjnym i szkoleniowo-instruktażowym. Z działalnością organizacyjną występują biblioteki publiczne tam, gdzie zachodzi potrzeba, a przede wszystkim gdzie istnieją sprzyjające warunki, głównie lokalowe, do założenia filii lub punktu bibliotecznego. Nie doczekaliśmy się jeszcze zarządzenia, które regulowałoby prawne zasady organizacyjne bibliotek szpitalnych oraz status bibliotekarza na terenie szpitala. Udział bibliotek publicznych w organizowaniu bibliotek szpitalnych ma charakter społeczny.

Organizacyjną działalność na terenie szpitali zainicjowała III Dzielnicowa Biblioteka Publiczna we Wrocławiu w 1965 r. W Szpitalu Klinicznym powstała wówczas pełnoetatowa filia biblioteczna. Jej księgozbiór liczył w 1971 r. 3600 woluminów. Rocznie kupuje się około 500 nowych książek. Drugą z kolei pełnoetatową filię szpitalną założyła w 1967 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Świdnicy, wyposażając placówkę w księgozbiór i sprzęt biblioteczny. W 1971 r. zanotowano w niej 2310 czytelników i 18 274 wypożyczeń.

Szczęścia do właściwego lokalu jak i dobrego sprzętu nie ma filia I Dzielnicowej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu założona w 1968 r. przy Szpitalu Wojewódzkim. Wyposażona w wartościowy księgozbiór (5627 wol.) zakupiony z funduszy I Dzielnicowej Biblioteki Publicznej nie może ona rozwijać efektywnej działalności. Bibliotekarka na pełnym etacie musi obsłużyć 11 oddziałów. Przydałaby się choćby najmniejsza czytelnia. Świetlica szpitalna udostępniana jest pacjentom tylko 3 razy w tygodniu, a zapotrzebowanie na książkę jest duże (21 815 wypożyczeń w 1971 r.).

W 1969 r. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu zorganizowała filię w Szpitalu Powiatowym. Współpraca ze szpitalem ułożyła się nieźle. Wygospodarowano lokal, zaprenumerowano czasopisma, zakupiono rzutnik i filmy dla dzieci oraz gry świetlicowe. Szpital w Lubaniu jest niewielki, biblioteka pracuje w niepełnym wymiarze godzin, dlatego też liczby czytelników i wypożyczeń są niewielkie (514 czytelników i 2546 wypożyczeń wol. w 1971 r.).

Filia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Szpitalu Powiatowym w Trzebnicy była początkowo punktem bibliotecznym prowadzonym społecznie przez bibliotekarzy. Z czasem szpital zapewnił ryczałt na opłacanie pracownika, a PiMBP dokonuje zakupu książek i zapewnia opiekę merytoryczną. Przekazała również filii rzutnik. Dobrze rozwija się praca z dziećmi.

Lubiana w środowisku i odznaczająca się umiejętnością pracy z człowiekiem chorym jest pracownica filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świebodzicach, kol. Maria Dąbrowska. Prowadzi bibliotekę od 1967 r. Pracę swą lubi i w miarę możliwości finansowych MBP organizuje spotkania autorskie w szpitalu. Księgozbiór zakupuje Miejska Biblioteka Publiczna w ilości ok. 300 wol. rocznie. Z budżetu biblioteki opłacany jest także ryczałt.

Przy Szpitalu Miejskim nr 2 w Wałbrzychu działa od 1969 r. filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. Mimo bardzo trudnych warunków lokalowych — su-

terena, wilgoć, odpadające tynki oraz dojście, które nie zachęca najzdrowszego człowieka do korzystania z takiej biblioteki, filia może pochwalić się dobrymi wynikami. W 1971 r. zarejestrowano 1036 czytelników i 13 094 wypożyczeń. Zasługa to w dużej mierze kol. Ireny Kalinin, bibliotekarki z przygotowaniem zawodowym i umiejętnościami, które sprawiają, że jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

Bardzo dobre warunki lokalowe posiada filia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgorzelcu. Szpital Powiatowy jest usytuowany w nowym budynku, w którym biblioteka szpitalna może znaleźć dogodne warunki do pracy i rozwoju. Założona w 1970 r., wyposażona w sprzęt biblioteczny i księgozbiór przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną, jest ona placówką, na którą należy patrzeć z optymizmem.

Wyposażona pięknie w sprzęt, w ładnym lokalu działa już 2 lata filia III Dzielnicowej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu założona przy Szpitalu Specjalistycznym. Połączona z biblioteką fachową placówka ta cieszy się większym zainteresowaniem ze strony szpitala niż inne. Etat i księgozbiór finansuje Biblioteka Publiczna. (W 1971 r. księgozbiór liczył 5100 wol., a roczny dopływ nowości około 1000 wol.). Szpital jest radiofonizowany. Bibliotekarka korzysta chętnie z tego udogodnienia. Czyta urywki lub nawet całe książki.

W wielu szpitalach w Trzebnicy, Lubaniu, Świdnicy bibliotekarze dysponują rzutnikami i wyświetlają dzieciom bajki.

\*

Działalnością szkoleniowo-instruktażową Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu oraz powiatowych i miejskich bibliotek publicznych w województwie wrocławskim objęte są wszystkie biblioteki szpitalne, zarówno filie bibliotek publicznych, punkty biblioteczne, jak i biblioteki zakładowe w szpitalach.

Szkolenie pracowników bibliotek szpitalnych ma charakter dwustopniowy. Każda z PiMBP lub PBP, która ma swoim terenie biblioteki szpitalne, zobowiązana jest zapraszać raz w miesiącu pracowników tych bibliotek na szkolenia. We Wrocławiu szkolenie dla grupy pracowników bibliotek szpitalnych prowadzi się od 1969 r. Dwa razy w roku organizowane są dwudniowe seminaria. Realizacja postawionych zadań w zakresie szkoleniowym wymagała współpracy WiMBP z Wydziałem Zdrowia PWRN, bibliotekarzami posiadającymi doświadczenie w pracy z chorym czytelnikiem, środowiskiem lekarskim oraz z psychologami. Współpraca ułożyła się dobrze i wzbogaciła nasze doświadczenia w tej dziedzinie. W programie pierwszego szkolenia w 1969 r. znalazły się zagadnienia organizacji czytelnictwa w szpitalu, formy pracy z chorym czytelnikiem, zagadnienia biblioterapii. Omawiano także literaturę dotyczącą bibliotekarstwa szpitalnego.

W następnych szkoleniach wprowadziliśmy jako stały cykl zajęcia poświęcone zagadnieniom techniki bibliotecznej. Ponieważ połowa naszej 30-osobowej grupy słuchaczy pracuje w szpitalach, w których znajdują się oddziały dziecięce, wprowadziliśmy do programu szkolenia tematykę form pracy z czytelnikiem i organizacji czasu wolnego dzieci w warunkach szpitalnych. Stosowanie biblioterapii i osiągnięcie właściwych wyników uzależnione jest od znajomości psychiki ludzi chorych. Dlatego też jednym z ważniejszych tematów naszych seminariów jest psychologia człowieka chorego oraz psychologia rozwojowa dziecka.

Praktyka następnych lat wykazała, że należy unikać tematów teoretycznych na rzecz konkretnej pomocy merytorycznej. W programie szkoleń lat 1971, 1972 zamieszczono więc i zrealizowano zagadnienia związane z estetyką wnętrz bibliotecznych, zorganizowano także ćwiczenia z zakresu sporządzania wystawek nowości wydawniczych. Na seminariach oddajemy także głos uczestnikom czy to w formie dyskusji, czy referatu opracowanego na podstawie własnych obserwacji i doświadczeń w pracy z chorym czytelnikiem.

Tam gdzie działają biblioteki zakładowe, etatowe czy też prowadzone społecznie dla pracowników służby zdrowia lub administracji szpitala, zobowiązany jest dotrzeć instruktor biblioteki powiatowej. I tak w 1969 r. instruktorzy PiMBP dokonali w niektórych bibliotekach selekcji księgozbiorów szpitalnych, zorganizowali warsztaty biblioteczny w nowych placówkach.

URSZULA SZAJKO  
WiMBP Szczecin

### NA TEMAT KURSU KONSERWACJI — REFLEKSJE...

W dniach 15-30 IV 1971 roku odbył się w Jarocinie „Kurs z zakresu konserwacji i renowacji zbiorów bibliotecznych”. Wydaje się, że mimo tak znacznego upływu czasu należy poświęcić nieco refleksji inicjatywie, założeniom programowym, a zwłaszcza realizacji kursu. Perspektywa czasowa nie tylko nie osłabia znaczenia poniższych uwag, lecz nawet dzięki konfrontacji zdobytej teorii z możliwościami praktycznego jej zastosowania ułatwia uogólnienia i postulaty na przyszłość.

Uczestnikami kursu byli pracownicy bibliotek publicznych, w większości wojewódzkich (lub wojewódzkich i miejskich), choć nie brakowało przedstawicieli z powiatów. Organizatorem było — obok czynników ministerialnych — poznańskie środowisko bibliotekarskie, związane w znacznym stopniu z tamtejszymi pracownikami konserwacji i renowacji zbiorów bibliotecznych.

Naczelnym założeniem organizatorów było wprowadzenie uczestników kursu w problematykę przedmiotu, a przy tym zapoznanie ich z metodami profilaktyki, konserwacji i renowacji zbiorów.

Program kursu (dostępny, niestety, dopiero na miejscu w Jarocinie) szczegółowo zestawiał tematy, od bardzo ogólnych, traktujących zagadnienie historycznie i rozwojowo (a nawet w aspekcie prawnym) do drobiazgowych omówień na ćwiczeniach sposobów zapobiegania niszczeniu książek bądź przywracania ich do stanu przed uszkodzeniem. Nie pominięto też, celowo zresztą i konsekwentnie, zagadnienia higieny samej pracy bibliotekarza, tematu związanego przecież organicznie z profilaktyką w szerokim zastosowaniu.

W powyższy sposób zaprezentowano kursantom zarys dziejów książki zabytkowej oraz historię zabiegów o dobry stan w celu jej zachowania dla potomnych. Ponadto szczegółowo omówione zostały warunki, metody i trudności w zakresie konserwacji i renowacji zasobów bibliotecznych.

Jeśli ponadto na uzupełnienie wykładów z teorii przeznaczono 23 godziny zajęć praktycznych (w stosunku do 61 godzin wykładów teoretycznych), to można przyjąć, że dwutygodniowy pobyt na kursie był na pewno owocny i że 36 bibliotekarzy z prawie 30 bibliotek publicznych posiada najogólniej uformowaną orientację specjalistyczną. Zwłaszcza jeżeli ma się na uwadze także literaturę przedmiotu, którą w sporym wyborze zaproponowano słuchaczom.

A oto, co stwierdzić może dziś przyuczony do fachu konserwatorskiego bibliotekarz z sieci bibliotek publicznych w wyniku zderzenia z rzeczywistością i perspektywicznego dziś spojrzenia na swój udział w kursie konserwacji:

— Dobrze się stało, że grupa osób zatroskanych o losy książki, zwłaszcza zabytkowej, pomyślała o zorganizowaniu rzeczonoego kursu, że cenną inicjatywę wcieliła w życie z dużym nakładem osobistego czasu i sił wykładowców (uciążliwe dojazdy z Kórnika i Poznania).

— Osobnej satysfakcji dostarcza fakt docenienia potrzeb profilaktyki i konserwacji lub renowacji zbiorów na terenie bibliotek publicznych, tym bardziej że w przeważającej większości nie mają one warunków korzystania z doświadczeń lub nawet usług czy sprzętu pracowni konserwatorskich przy bibliotekach lub ośrodkach naukowych (pominąwszy oczywiście biblioteki publiczne o niewielkim zakresie potrzeb w tej dziedzinie). I także dlatego, że niejedna z nich posiada wcale pokładny zasób zbiorów specjalnych, zwłaszcza starych druków (na przykład WiMBP w Szczecinie, Opolu, Rzeszowie). Najżywotniejsze przeto interesy tych właśnie bibliotek doczekały się w ten sposób rekompensaty wieloletniego pomijania w hierarchii ważności potrzeb.

Powołując się na własny przykład, pisząca te słowa przypuszcza jednak, że w większości wypadków postawa przyszłych konserwatorów, dopuszczonych choćby tylko w podstawowym zakresie do tajemnic tak specjalnej umiejętności, jaką jest konserwacja druków — jest z konieczności dotąd postawą teoretyka o sumieniu uwrażliwionym na potrzeby książki i o wzbogaconej w zakresie tych spraw świadomości. Do tego dodać można i należy uporządkowany i posegregowany materiał z wykładów i ćwiczeń (zaopatrzony, a jakże, w indeksy, nawet zilustrowany próbkami środków konserwatorskich, np. bibułki japońskiej czy kleju acetylocelulozowego!) oraz zestaw fachowej literatury — w sumie teoretyczne podstawy działalności konserwatorskiej.

To, co wyznacza tę właśnie statyczną rolę uczestnika zeszłorocznego kursu konserwacji — to niekoniecznie brak np. bazy materiałowej (środki chemiczne, urządzenia lub samo pomieszczenie); niejedna bowiem z bibliotek publicznych dysponuje warsztatem introligatorskim, posiada środki na zakup sprzętu lub dostęp (w większych ośrodkach) do korzystania z usług wyposażonych (choćby w dewizy na zakup) ośrodków, np. politechnicznych. Problem sprowadza się więc do praktycznego niedoszkolenia w zakresie konserwacji i renowacji zbiorów bibliotecznych. Istnieje przeto namacalna potrzeba ugruntowania i pogłębienia zdobytej wiedzy i dostosowania jej do zadań praktycznych w ramach bądź kursu II stopnia, bądź praktyk (mniejsza o nazwę), np. w poznańskich ośrodkach konserwacji, z możliwością bazowania w Jarocinie (zapewniony wikt i noclegi).

Warunkiem realnych korzyści tej formy specjalistycznego szkolenia byłyby naturalnie niewielkie, kilkusobowe grupy praktykantów o zdecydowanych zainteresowaniach względem przedmiotu. Stąd chyba konieczność przemyślanej i długofalowo zaplanowanej akcji typowania pracowników bibliotecznych na postulowany kurs na poziomie praktycznego przygotowania do specjalności konserwatora<sup>1</sup>. Nie jest także wykluczone, że czynnikiem zobowiązującym i dopingującym kursantów byłyby pewna forma sprawdzianu zdobytych umiejętności praktycznych.

Powyższe refleksje pragnę zakończyć optymistycznym przypuszczeniem, że rozbudzone zainteresowanie władz problemem konserwacji i renowacji zbiorów w bibliotekach publicznych nie ograniczy się do jednorazowej i tym samym nie doprowadzonej do zamierzonego celu akcji. I że posiew niepokoju o losy książki, rzucony w umysły garstki bibliotekarzy, nie zamrze naturalną śmiercią.

<sup>1</sup> W okólniku Departamentu PKOiB z marca 1971, dotyczącym rekrutacji na omawiany wyżej kurs, został niejako zapowiedziany w przyszłości także kurs na poziomie wyższym!

## KOMUNIKAT IFLA O NAGRODZIE SEVENSMA

Sekretariat IFLA rozesłał komunikat o kolejnym etapie konkursu o nagrodę Sevensma.

Nagroda ta została ufundowana przez IFLA po raz pierwszy w 1939 r. i jest przyznawana co 3 lata. Wysokość nagrody — 1500 franków szwajcarskich.

### WARUNKI KONKURSU W 1974 R.

**Hasło (temat):**

#### REGIONALNA WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK — SZANSĄ KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

**Języki**, w których uczestnicy mogą przysyłać swe prace: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, hiszpański lub włoski.

**Wiek uczestników:** Konkurs jest otwarty dla wszystkich członków stowarzyszeń bibliotekarskich, afiliowanych przy IFLA, którzy nie ukończą 40 lat do 15 sierpnia 1973 r.

**Nadsyłanie prac:** Prace należy nadsyłać anonimowo. Każda praca powinna być opatrzona godłem, które także musi być umieszczone na zapieczętowanej kopercie, zawierającej nazwisko, datę i miejsce urodzenia, narodowość i adres autora. Prace — w 3 egzemplarzach — należy nadsyłać do 15 sierpnia 1973 r. na adres:

**General Secretariat IFLA: Netherlands Congress Building, Tower,  
3rd floor, P.O.B. 9128, The Hague, the Netherlands.**

**Jury:** Konkurs będzie rozstrzygnięty przez specjalne jury, powołane na posiedzeniu Rady Generalnej w Grenoble w 1973 r. Jury rezerwuje sobie prawo nieprzyznania nagrody. Praca, która zwycięży, zostanie przedstawiona na posiedzeniu Rady Generalnej w Waszyngtonie (grudzień 1974).

(Na podstawie IFLA NEWS N° 42/1972  
opracowała Z. Sybilska)

---



## EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY, CZYLI TAJEMNICE MINISTERSTWA

Warto kiedyś zastanowić się, ile kosztują biblioteki w naszym kraju i czy ktoś obliczył, ile społecznego grosza płynie z różnych kieszeni, paragrafów i rozdziałów, by zapewnić Polakom pełny dostęp do książek. Nie jest to na pewno suma mała, ale nie chcemy, broń Boże, rzec, że za duża. Mamy natomiast wątpliwości, czy jest ona w całości dobrze wykorzystana. Podobne wątpliwości ma zapewne i Ministerstwo Kultury i Sztuki, skoro przygotowało kolejne zarządzenie, zmierzające do oszczędzania w bibliotekarstwie.

Projekt już gotów, czas na dyskusję, a ta nie jest łatwa. Zarządzenie pozornie ma tak zwane ręce i nogi, zgodne jest ze światowym doświadczeniem, że egzemplarz obowiązkowy, nie jest najbardziej ekonomicznym sposobem zapewniania lektury społeczeństwu. Narzekają drukarze, białolą biblioteki obciążone tym darem. Pomyślano więc, czy nie lepiej ograniczyć jego rolę do funkcji archiwalno-dokumentacyjnej, obarczając tym dobrodziejstwem Bibliotekę Narodową, Jagiellońską i jeszcze jakąś instytucję rezerwową na wypadek kataklizmów dziejowych. Niektórzy sądzą, że w wyniku tej akcji będziemy mieli tak dobre bibliotekarstwo, jak Stany Zjednoczone, Holandia i Anglia, gdzie biblioteki nie są obciążone tym kosztownym darem. Smiemy w to wątpić. Rozpatrzmy naszą sytuację. Pod gładką tonią nowoczesności i ekonomiki tkwią tu niebezpieczne rafy. Jeżeli jedenaście bibliotek otrzymuje dotację w postaci druków i jeśli nawet pewien procent publikacji wpływa do tych instytucji jako druki nieprzydatne, to oznacza to jednak, że w dziewięciu największych ośrodkach nauki dostępne są wszystkie albo prawie wszystkie publikacje polskie. W kraju, w którym wypożyczanie międzybiblioteczne jest od lat w permanentnym kryzysie, posiadającym najgorszą ze znanych nam sieci księgarskich, rozważany projekt wprowadziłby wiele bibliotek w nowy chaos, stworzyłby kolejne luki w księgozbiorze.

Nie znaczy to, że sprawa EO jest załatwiona ostatecznie. Potrzebna jest dalsza liberalizacja, która poprzez ułatwienie selekcji, będzie przygotowywała biblioteki do czasu, który kiedyś nadejdzie, kiedy to forma obecna zaopatrywania w wydawnictwa stanie się przeżytkiem i większość bibliotek naukowych, wzorem Uniwersytetu Wrocławskiego, będzie gotowa zrzec się krępującego daru. Rolą organizacyjną Ministerstwa jest przyspieszenie tej chwili, przygotowanie zbędności egzemplarza obowiązkowego w obecnej formie, a nie mechaniczne obcinanie źródła nabycia, które nie może być aktualnie niczym zastąpione. Na razie marzeniem większości bibliotek jest, by prawo o egzemplarzu obowiązkowym z dnia 2 sierpnia 1968 roku mogło być nareszcie w pełni realizowane. Jak dowiadujemy się z ostatniego, poważnego bibliotekarskiego opracowania na ten temat<sup>1</sup>, do tego ideału jest ciągle daleko.

Są trzy warunki, których spełnienie pozwoli zrezygnować bez bólu z egzemplarza obowiązkowego jako źródła zaopatrzenia bibliotek w użytkowy materiał:

1. Wzrost liczby wydawnictw i ich nakładów. Zapowiedziana modernizacja piśmiennictwa i drukarstwa polskiego zbliża chwilę, gdy będziemy mówili o rynku czytelnika, a nie o rynku wydawcy. Osiągnięcie produkcji około 20 tysięcy tytułów rocznie zmieniałoby na pewno radykalnie problematykę EO.

<sup>1</sup> Matuszewska M.: Egzemplarz obowiązkowy w Polsce i za granicą. Roczn. bibliot. R. 15: 1971 z. 1/2 s. 255-274.

2. Doprowadzenie do strukturalnych zmian w księgarstwie (temat, do którego będziemy często powracali).

3. Zapewnienie sprawnego działania informacji i wypożyczania międzybibliotecznego (nasza obsesja). Bez tego bowiem żadna biblioteka nie odważy się na rezygnację z części nawet mniej poczytnych pozycji. Wprowadzamy wszystko, co mogłoby się przydać, bo gdy zjawi się czytelnik, to na pewno nie zechce czekać tygodni i miesięcy na swoją książkę.

Wieszcz pisał:

„Będę miał prawo trzy razy  
Zaprząc ciebie do roboty,  
A ty najtwardsze rozkazy  
Musisz spełnić co do joty.”

Nasze postulaty są równie twarde i nie tylko MKiS, ale sam diabeł nie spełni ich w ciągu paru miesięcy. Jesteśmy jednak optymistami, postulaty te są realne i po ich spełnieniu, a naszym najdłuższym życiem będziemy się domagać likwidacji EO. Na razie można zalecić Ministerstwu lekarską dewizę: „Primum non nocere” (co to znaczy, współczesny humanisto?)

Nieprawdą jest jednak, że nie ma spraw do szybkiego załatwienia. Warto na przykład rozważyć tak zwany regionalny egzemplarz obowiązkowy — w chwili, gdy książki o Szczecinie bywają drukowane w Katowicach, a czasopisma naukowe tułają się po drukarniach w wielu miastach, realizacja takiego egzemplarza w jego dzisiejszym ujęciu wydaje się obłądana. Albo też czy konieczne jest gromadzenie w Warszawie sześciu egzemplarzy pełnego EO, czy nie warto jeden z nich przemieścić na przykład do Trójmiasta, które wyrasta na poważny ośrodek nauki?

W czasie, kiedy jeszcze odczuwamy braki książki, gdy chorujemy na chroniczną ciasnotę, wydaje się, że pilniejsze byłoby odgrzebanie z kurzu spraw gospodarki dubletami i drukami zbędnymi. A jeśli MKiS pragnie przyczynić się do likwidacji marnotrawstwa, może rozpocząć od swego podwórka. Do różnych urzędów poza bibliotekami wpływa znacznie więcej darmowych egzemplarzy, niż biblioteczne 16. Po zakamarkach gmachu przy Krakowskim Przedmieściu utkane są setki martwych książek. Może tu warto rozpocząć oszczędzanie?

WSPÓŁAUTORZY

 PRZEGLĄD  
piśmiennictwa

## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

*Biblioteki publiczne w nowej strukturze administracyjnej kraju. Aktywność czytelnicza młodzieży. Deficyt książki akademickiej. Informacja o książce dla czytelnika.*

Zmiana podziału administracyjnego kraju spowodować musi daleko idące konsekwencje w strukturze organizacyjnej placówek kulturalno-oświatowych na wsi. Z pojęciem gminy nierozzerwalnie wiąże się m. in. problem szkoły zbiorczej oraz koncepcja gminnego ośrodka kultury — GOK. W tej sytuacji należy się spodziewać nowych koncepcji organizacyjnych w sieci wiejskich placówek bibliotecznych.

Stanisław Siekierski w artykule „Książka na wsi” (*Trybuna Ludu* nr 343/72) wyraża pogląd, że jeśli właściwie wykorzystamy reorganizację terenowej administracji, to może ona przynieść korzystne zmiany także dla rozwoju bibliotek wiejskich.

Autor artykułu postuluje utrzymanie bibliotek w byłych siedzibach gromadzkich rad narodowych, natomiast w miejscowościach, w których są zlokalizowane gminne rady narodowe, proponuje tworzenie bibliotek gminnych, które w dalszej perspektywie będą mogły przejąć pewne funkcje biblioteki powiatowej. Będzie to jednak możliwe — stwierdza S. Siekierski — po spełnieniu następujących warunków: 1) zaangażowaniu wysoko kwalifikowanych pracowników do tych bibliotek, 2) wyposażeniu ich w bogaty księgozbiór, 3) przydzieleniu dla tych placówek odpowiednich lokali.

Według przewidywań S. Siekierskiego reorganizacja sieci biblioteki nastąpi w latach 1975-1980. Główną dewizą tej reorganizacji powinna być według niego zasada zachowania dotychczasowego dorobku bibliotek wiejskich. W obecnej sytuacji należy utrzymać dotychczasowy system zaopatrywania bibliotek publicznych w książki z bieżącej produkcji wydawniczej.

Zmiany pomieszczeń bibliotek publicznych, dokonywane na skutek likwidacji gromadzkich rad narodowych, powinny przynieść wyraźną poprawę dotychczasowej sytuacji lokalowej wiejskich placówek. Autor artykułu stwierdza na zakończenie, że reorganizacja administracji na wsi stwarza korzystne warunki do szybkiego uporań się ze znacznymi zaniechaniami rozwoju bibliotek wiejskich.

Główne wnioski sformułowane przez S. Siekierskiego znalazły aprobatę w artykule „Blżej książki” (*Zarzewie* nr 45/72). Autor tego artykułu — SZACH — stwierdza, że przemiana bibliotek w gminne musi być prawidłowa, z zachowaniem istniejących kadr, lokali i wyposażenia oraz dotychczasowej dostępności książki. W dalszej części artykułu podkreśla się szczególne zainteresowanie organizacji ZMW problemami rozwoju czytelnictwa w nowo zorganizowanej gminie. Tendencją tą wyraża bezpośrednio następujące sformułowanie: »Naczelnik gminy będzie dysponentem finansów i decyzji kadrowych także, więc i to ogniwo powinno być ze specjalną troską obserwowane w naszej organizacji, abyśmy mieli wpływ na stan bibliotek i pracę bibliotekarzy, co ma także ważne znaczenie dla potrzeb ZMW«.

Jan Wołosz w artykule „Biblioteki przed reformą” (*Tygodnik Kulturalny* nr 51/72) wyraża obawę, że rok 1973 i ewentualnie 1974 będą trudne dla bibliotekarstwa polskiego. W tym przejściowym okresie po dokonanej reformie administracji można się spodziewać nieprzemyślanych inicjatyw, które mogą się przyczynić do likwidacji pewnej liczby placówek bibliotecznych, odejścia do innych zawodów wykwalifikowanych bibliotekarzy oraz redukcji środków na utrzymanie i działalność bibliotek.

J. Wołosz w reformie władz terenowych dostrzega zapowiedź pozytywnych zmian w organizacji służby bibliotecznej. Silniejsza ekonomicznie jednostka administracyjna — w porównaniu z dawną gromadą — stworzyć może przecież lepsze warunki dla działalności bibliotek. Największa dotychczasowa słabość obsługi bibliotecznej na wsi wynikała z faktu istnienia małych, niedostatecznie zaopatrzonych w książki, nastawionych na samowystarczalność i samodzielność placówek bibliotecznych, które bez współpracy z innymi bibliotekami, bez rzeczywistych możliwości korzystania z zasobów większych bibliotek nie były w stanie zadowalająco zaspokajać stale różnicujących się i pogłębiających się potrzeb czytelnich środków wiejskiego — pisze J. Wołosz.

Biblioteki gminne stanowiąc będą centralne ogniwo sieci bibliotecznej na wsi. Placówki te odznaczać się powinny lepszą organizacją pracy, bogatszym księgo-

zbiorem niż biblioteki gromadzkie. J. Wołosz postuluje taką rozbudowę sieci bibliotecznej na wsi, aby każdy mieszkaniec gminy mógł dotrzeć do placówki bibliotecznej maksimum po 30 minutach marszu. Filie i punkty biblioteczne dysponować powinny wymiennymi księgozbiorami, których wielkość należy uzależnić od liczebności mieszkańców danej wsi i jej aktywności czytelniczej.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że częstotliwość wymiany księgozbiorów punktów bibliotecznych zależy w dużym stopniu od posiadania sprawnych środków transportowych. Transport jest także niezbędnym warunkiem zaspokajania potrzeb czytelniczych mieszkańców wsi przez biblioteki powiatowe — stwierdza J. Wołosz.

Ze znacznie zasobniejszych księgozbiorów bibliotek powiatowych korzysta najczęściej młodzież ucząca się i studiująca. Młodzież stanowi zresztą najbardziej aktywną grupę czytelników prawie we wszystkich bibliotekach.

*Trybuna Ludu* w nrze 350/72 zamieszcza fragment pracy Stanisława Czajki „Młodzież pracująca i jej problemy”, gdzie znajdujemy m. in. następujące ustalenia: młodzież dwukrotnie częściej niż starsi bierze książkę do ręki; spośród pracowników umysłowych czyta książki 92,40%; robotników wykwalifikowanych — 78,9%; robotników niewykwalifikowanych — 63,8%.

Szczególnie ważnym problemem jest zaspokojenie potrzeb czytelniczych młodzieży studiującej.

Stefan Maciejewski w artykule „Książką muru nie przebijesz” (*Zycie Literackie* nr 51/72) pisze, że mimo czynionych od dawien dawna wysiłków ze strony wyższych uczelni i resortu szkolnictwa, mimo wielokrotnych interpelacji organizacji studenckich i samych studentów, a ostatnio także interpelacji sejmowych — zaopatrzenie młodzieży akademickiej w podręczniki, skrypty i literaturę pomocniczą jest niewystarczające. Sytuacja w zakresie książki akademickiej jest szczególnie niekorzystna, m. in. dlatego, że podręcznik jest imprezą deficytową nie tylko dla wydawnictwa, lecz także dla autora.

Długi cykl produkcyjny książki akademickiej (od 11 do 5 lat) wpływa bardzo niekorzystnie na jakość tej książki. S. Maciejewski postuluje w związku z tym radykalne skrócenie cyklu produkcyjnego, wykorzystanie tzw. małej poligrafii. Proponuje on również reformę organizacyjną i strukturalną całego pionu wydawnictw książki naukowej.

Autor artykułu podsuwa myśl ograniczenia produkcji PWN do wydawania słowników i encyklopedii, natomiast książkę naukową i popularnonaukową mogłoby wydawać inne wydawnictwo, np. „Wydawnictwa Książki Akademickiej”. Projektowane wydawnictwo zajmowałoby się wyłącznie podręcznikami akademickimi, skryptami i literaturą pomocniczą.

Pozostawiając kompetentnym czynnikom rozważenie tej propozycji dodać należy, że ciągle jest u nas modne usprawnianie działalności za pomocą zabiegów reorganizacyjnych, z tą różnicą, że się już nie dzieli instytucje, a łączy.

Dla czytelnika najważniejszy jest fakt szybkiego otrzymania pożądanej książki. Produkcji książek towarzyszyć musi szybki obieg informacji o książce (a z tą ostatnią również nie jest najlepiej). O stałym informowaniu czytelnika o bieżącej produkcji wydawniczej mówił prezes Stowarzyszenia Księgarzy Polskich — Tadeusz Hussak w wywiadzie zatytułowanym „Między wydawcą a czytelnikiem” (*Trybuna Ludu* nr 345/72). W wywiadzie tym T. Hussak odpowiada na następujące pytania: czy aktualna informacja o książce, przeznaczona dla księgarza i klienta, jest wystarczająca? jakie są formy i metody informowania o książce w dużych i małych ośrodkach kraju?

## BIBLIOTEKI DLA LUDZI

*Libraries for the people. International studies in librarianship.* In honour of Lionel R. McColvin C.B.E., F.L.A. Edited by Robert F. Vollans. The Library Association, 1968.

Chodzi o książkę *Libraries for the people*. Zawiera ona wiele materiałów informacyjnych o zagadnieniach bibliotekarstwa brytyjskiego, skandynawskiego, niemieckiego i amerykańskiego. Podzielona została na trzy części: w pierwszej mieszczą się materiały dotyczące życia i działalności Lionela Roy McColvina, bibliotekarza angielskiego działającego w okresie od pierwszych lat dwudziestego wieku do czasów powojennych, w drugiej — informacje o działalności związków bibliotekarzy i w trzeciej — artykuły dotyczące rozwoju bibliotekarstwa po 1945 r. w Anglii, Australii, Nowej Zelandii, Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Holandii, Niemieckiej Republice Federalnej i USA.

Tym, co mnie zafrapowało najmocniej w tej książce, była jej pierwsza część poświęcona postaci Lionela Roy McColvina, nazwanego przez jednego z autorów »negocjatorem, adwokatem, światowym championem służby bibliotek publicznych«.

Historia życia Lionela R. McColvina, przedstawiona szczegółowo i barwnie przez jednego z jego współpracowników, emanuje tak dużym ładunkiem entuzjazmu dla pracy, takim dynamizmem — że warto chyba przedstawić w skrócie sylwetkę bibliotekarza, mogącego, bez nadużywania wielkich słów, stanowić wzór do naśladowania lub służyć przynajmniej jako odtrutka na dość powszechne przekonanie o niżykości zawodu bibliotekarza i jego biernym charakterze.

Został bibliotekarzem w wieku lat piętnastu, śladem swojego starszego brata, którego poznał wcześniej, zanim zaczął tam pracować, personel biblioteki w Croydon (dzielnica Wielkiego Londynu). Jako siedemnastoletni chłopiec zostaje lokalnym krytykiem czasopisma muzycznego, w czasie pierwszej wojny światowej zaciąga się dobrowolnie do wojska, zaś po wojnie kończy studia bibliotekarskie (University of London School of Librarianship) i wraca do biblioteki macierzystej obejmując stanowisko bibliotekarza-informatora (*Reference librarian*). Następnie zdobywa coraz wyższe stopnie awansu zawodowego obejmując kolejno stanowiska zastępcy kierownika w bibliotece w Wigan, kierownika w Ipswich, wreszcie pierwszego bibliotekarza w Westminster. Zawsze jednak szuka bliskiego kontaktu z książką — i niechętnie obejmuje kierownicze stanowiska związane z administrowaniem bibliotekami.

We wszystkich obejmowanych przez siebie placówkach stara się zreformować system obsługi czytelnika, jeśli uważa, że nie jest on dostatecznie dobry. W Ipswich buduje nową bibliotekę centralną, organizuje sieć bibliotek dla dzieci, rozwija szeroką działalność oświatową (między innymi jest gorącym popularyzatorem muzyki); udostępnia zbiory bibliotek wszystkim mieszkańcom (dotychczas dostęp był ograniczony). Objąwszy z początkiem lat trzydziestych bibliotekę dzielnicową Londynu w Hampstead (wygrał to stanowisko w konkursie, w którym brało udział 51 kandydatów) przeprowadził natychmiast selekcję książek w wypożyczalni, zdobył większe dotacje dla biblioteki, zbudował księgozbiór muzyczny. Podobnie działał objąwszy stanowisko pierwszego bibliotekarza w Westminster, gdzie zastąpił sukcesywnie stare, ubogie księgozbiory — nowymi, udostępniając przy tym księgozbiory podręczne szerokim rzeszom czytelników.

Równocześnie przez wszystkie te lata publikuje szereg prac i popularyzuje je na konferencjach. Są to między innymi: *Biblioteki i sztuki piękne, Euterpe albo przyszłość sztuki, Muzyka w bibliotekach publicznych*. W 1925 r. ukazuje się jego: *Teoria selekcji książek w bibliotekach publicznych* uznana za jedną z najlepszych książek na temat bibliotekarstwa.

W roku 1936 wyjeżdża do USA, aby wziąć udział w konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Amerykańskich. Na tę okazję przygotowuje referat: Współpraca bibliotek brytyjskich. Ale właściwym celem podróży było zebranie informacji o stanie bibliotekarstwa w USA. W tym samym czasie inni bibliotekarze zapoznali się z organizacją bibliotekarstwa w innych krajach.

Lionel R. McColvin interesował się w USA szczególnie sprawą kształcenia bibliotekarzy oraz sprawą statusu zawodu bibliotekarskiego. To, co zobaczył w USA, umożliwiło mu określenie statusu bibliotekarza w Wielkiej Brytanii i zorganizowanie szkolnictwa zawodowego.

W czasie II wojny światowej Stowarzyszenie Bibliotekarzy wybrało dziesięcioosobowy komitet dla opracowania raportu o stanie bibliotek w czasie wojny. Honorowym sekretarzem komitetu został Lionel R. McColvin. Zwolniono go w tym celu od innych zajęć na sześć miesięcy<sup>1</sup>.

W tym krótkim czasie Lionel R. McColvin przeprowadził inspekcje bibliotek w całym kraju, dyktując na gorąco swoje spostrzeżenia i uwagi towarzyszącym mu dwójgu ludziom: sekretarzowi i maszyniście. Wspominać oni będą potem ogromną aktywność McColvina, która sprawiała, że potrafił nawet przerywać nocny odpoczynek swoim współpracownikom, żeby zredagować jakąś część raportu. W efekcie, obok relacji o stanie bibliotek w czasie wojny, powstał szeroki plan reorganizacji sieci bibliotek angielskich. Główna propozycja McColvina to zreformowanie sieci bibliotek publicznych. Propozycje zmierzały do utworzenia okręgów niezależnych od podziału administracyjnego Anglii. Wewnętrzna organizacja poszczególnych okręgów zakładała scentralizowanie zakupu, katalogowania oraz udostępniania zbiorów.

Raport opracowany został ostatecznie w 1942 r. Pozostawił on trwały ślad w rozwoju bibliotekarstwa angielskiego, stanowił podstawę jego powojennych przeobrażeń i jednocześnie przykład wykorzystania uzdolnień i pracy wybitnej jednostki dla dobra kultury angielskiej.

Zmarłego przed paroma laty McColvina nazywano „Mister Public Libraries” i chyba słusznie, bowiem w ciągu całego jego życia towarzyszyła mu pasja popularyzacji, przekazywania swoich zamiłowań innym.

*Ludmiła Kowalczyk*

---

<sup>1</sup> Warto tu zwrócić szczególną uwagę na tę dużą aktywność bibliotekarstwa angielskiego w czasie drugiej wojny światowej — Frank M. Gardner, autor innego artykułu o bibliotekarstwie angielskim w tej samej książce, tak komentuje to znamienne zjawisko: »... w Wielkiej Brytanii, mimo że życie bibliotek było, tak jak całe życie, zmrożone, nikt nie wątpił w rolę i przyszłość bibliotek; wynika to z roli, jaką odegrały właśnie biblioteki w utrzymaniu siły moralnej narodu w czasie wojny. Czytanie stało się narodowym zwyczajem. Może dlatego otak łatwo było po wojnie bibliotekom współzawodniczyć z telewizją, podczas gdy kino i teatr ustępowały jej wszechwładności«.

# kronika

---

## krajowa

---

## i zagraniczna

---

### SESJA NA TEMAT „INFORMACJA DLA CZYTELNIKA O KSIĄŻCE”

W dniu 7 grudnia 1972 r. Biblioteka Narodowa zorganizowała sesję na temat „Informacja dla czytelnika o książce”, której celem było dokonanie przeglądu form i metod informacji o książce stosowanych przez różne instytucje i organizacje.

### NARADA POŚWIĘCONA 50-LECIU BIBLIOTEK DLA DZIECI W POLSCE

W dniach 27-29 listopada 1972 r. odbyła się w Łodzi narada instruktorów czytelnictwa dziecięcego bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego poświęcona 50-leciu bibliotek dla dzieci w Polsce. Naradę zorganizowało Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek. Program narady obejmował m. in. następujące referaty: mgr. Izabeli Nagórskiej — „Pięćdziesięciolecie bibliotek dla dzieci w Łodzi”; Marii Gutry — „Rozwój bibliotek dla dzieci na przestrzeni półwiecza”; mgr. Barbary Białkowskiej — „Perspektywy i zadania bibliotecznej obsługi dzieci w świetle raportu o bibliotekach publicznych”. Na naradzie obecny był wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Kaczmarek.

W naradzie uczestniczyli również goście zagraniczni z CSRS, NRD, WRL i ZSRR, którzy omówili główne kierunki prac wychowawczych z dziećmi i młodzieżą w bibliotekach publicznych.

W ostatnim dniu narady dokonano oceny pracy bibliotek dla dzieci i młodzieży na podstawie sprawozdań opisowych za 1971 r. i danych GUS, a także omówiono plany pracy wychowawczej z czytelnikiem dziecięcym w 1972 r. oraz zadania i kierunki pracy bibliotek dla dzieci na rok kulturalno-oświatowy 1972/73.

### FINAŁ KONKURSU Z DZIEDZINY SZERZENIA CZYTELNICTWA

W grudniu 1972 r. podsumowano wyniki konkursu ph. „Jak uczyć korzystać z czasopism, książek popularnonaukowych i fachowych oraz jak tworzyć nawyki korzystania z biblioteki pozaszkolnej”, ogłoszonego przez Redakcję Miesięcznika *Oświata Dorosłych*. Jury konkursu przyznało I nagrodę Janowi Krzesińskiemu oraz dwie drugie i dwie trzecie nagrody. Trzydzieści osób otrzymało wyróżnienia.

### WYNIKI II PLEBISCYTU NA DOLNOŚLĄSKĄ KSIĄŻKĘ ROKU

Rozstrzygnięty został II plebiscyt czytelnicy na „Dolnośląską Książkę Roku 1971” — organizowany przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia, Dolnośląskie Towarzystwo Oświatowe, redakcję *Słowa Polskiego*, Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Jury pod przewodnictwem prof. dra Jana Trzynańskiego po zapoznaniu się z ponad 10 tys. głosów czytelników ogłosiło Dolnośląską Książką Roku 1971 — „Elektronikę nad Odrą” Ignacego Rutkiewicza. Drugą nagrodę otrzymał redaktor Michał Zywień za książkę „Ze »Słowem Polskim« przez ćwierćwiecze Dolnego Śląska”. Trzecią nagrodę przyznano „Kalendarzowi Wrocławskiemu 1972”. Ponadto zostały wyróżnione trzy książki: „Człowiek pracy w wielkim zakładzie przemysłowym”, „Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego” oraz praca B. Steiborn i S. Kozaka pt. „Złotoryja—Chojnów—Swierzawa”.

### SESJA POPULARNONAUKOWA BIBLIOTEKARZY WOJ. POZNAŃSKIEGO

Z okazji Międzynarodowego Roku Książki i VI Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu zorganizowały w dniu 30 listopada 1972 r. sesję popularnonaukową poświęconą roli książki w kształtowaniu zaangażowanych postaw i rewolucji

naukowo-technicznej. Program sesji obejmował dwa referaty: dyrektora Naczelnego Zarządu Wydawnictw Ryszarda Paciorkowskiego nt. „Kształcąca i wychowawcza rola książki społeczno-politycznej” oraz naczelnego redaktora czasopisma *Młody Technik* Zbigniewa Przyrowskiego nt. „Książka a rewolucja naukowo-techniczna”. W sesji wzięli udział pracownicy bibliotek publicznych, związkowych, szkolnych i pedagogicznych oraz aktywi kulturalno-oświatowy woj. poznańskiego.

#### WYSTAWA KSIĄŻKI RUMUNSKIEJ W WARSZAWIE

W sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki na „Scianie Wschodniej” w Warszawie otwarto w dniu 18 grudnia 1972 r. wystawę książki rumuńskiej, zorganizowaną przez Rumuńską Radę Kultury i Wychowania Socjalistycznego SRR oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki PRL.

Ekspozycja, zorganizowana z okazji 25-lecia proklamowania SRR, była przeglądem dorobku edytorskiego i osiągnięć poligraficznych Rumunii.

L. B.

#### WYSTAWA „KSIĄŻKA” W BIBLIOTECE NARODOWEJ — FRANCJA

Biblioteka Narodowa w Paryżu uczciła Międzynarodowy Rok Książki imponującą wystawą książek (maj-wrzesień 1972 r.). Nad jej przygotowaniem pracowała przez długie miesiące liczna grupa specjalistów. W katalogu wystawy mówi się, że stała się ona okazją do pokazania najcenniejszej części zbiorów i najciekawszych dokumentów i pokazała rolę pięknej książki w życiu kulturalnym Francji. Na wystawie eksponowano m. in. *Pentateuque de Tours, Evangeliaire de Charlemagne, Bible de Charles de Chouve, Psautier de Saint-Louis, Biblię Gutenberga, inkunabuły, cymelia, współczesne książki ilustrowane itp.* Pierwszy dział to różnorodne materiały stosowane do produkcji książki przed wynalezieniem papieru; papirus, kamień, pergamin, metal, jedwab. Materiał książkowy zgrupowano w trzech sekcjach: „Geneza i przemiany książki orientalnej”, „Produkcja i rozpowszechnianie” i „Książka i człowiek”. Wystawę kończy wybór luksusowych wydań bibliofilskich.

*Bulletin des Bibliothèques de France* 1972 nr 7.

#### KONFERENCJA NT. KLASYFIKACJI — KANADA

Na wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Ottawie odbyła się w dniach 1-5 X 1971 r. międzynarodowa konferencja poświęcona badaniom nad klasyfikacją (First Ottawa Conference on conceptual basis of the classification of knowledge). Uczestnicy zaakceptowali propozycję stworzenia w Ottawie międzynarodowego instytutu badań nad klasyfikacją. Projekt ten przedłożył prof. dr Wojciechowski. Instytut taki mógłby stać się forum wymiany poglądów pomiędzy zajmującymi się klasyfikacją w ramach bibliotekoznawstwa i dokumentacji a filozofami.

*Nachr. Dok.* 1972 nr 22.

B. C.



## HALINA KIENIEWICZOWA

W dniu 29 lipca 1972 r. zmarła Halina Kieniewiczowa, długoletnia kierowniczka Biblioteki Technicznej Instytutu Tele- i Radiotechnicznego.

Halina Kieniewiczowa urodziła się 3 lutego 1904 r. w Sielcu pow. kowelski (ZSRR). W latach 1923-1929 studiowała na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1925-1927 przeszła przeszkolenie bibliotekarskie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Pierwszą pracę podjęła w 1934 r. w bibliotece przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 1937 r. pracowała w bibliotece technicznej Zakładów Tele- i Radiotechnicznych. Od 1948 r. kierowała biblioteką Centralnego Biura Konstruktoryjnego Telekomunikacji, a następnie od 1958 r. — biblioteką techniczną Instytutu Tele- i Radiotechnicznego. W 1968 r. przeszła na emeryturę.

Za prace społeczne i zorganizowanie biblioteki beletrystycznej została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej tracimy nieocenioną Koleżankę, która z całym oddaniem służyła wszystkim swoją radą i doświadczeniem.

*Pracownicy Biblioteki Technicznej  
Instytutu Tele- i Radiotechnicznego*

## MARIA WIERZBICKA

W dniu 25 XII 1972 r. zmarła, w wieku 94 lat, nestorka bibliotekarzy bydgoskich, kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Maria Wierzbicka.

Pochodziła z Gniezna. Wykształcenie zdobyła w okresie zaboru pruskiego i w tym też czasie rozpoczęła pracę nauczycielską. Społecznie zajmowała się również bibliotekarstwem. Pracę zawodową bibliotekarską podjęła w Bibliotece Bydgoskiej w 1920 r.

Zaangażowanie do pracy otrzymała już od polskiego prezydenta miasta, ale jeszcze na urzędowym blankiecie niemieckim. Od tego czasu przez 44 lata nieprzerwanie wiązała swój los z Bydgoską Książnicą. Wkład Marii Wierzbickiej w spolszczenie księgozbioru przejętego od zaborców był bardzo duży. Miejska Biblioteka w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości odegrała wielką rolę w repolonizacji społeczeństwa bydgoskiego. Zawód nauczycielski przydał się Jej w bibliotece, gdyż musiało szkolić nowych pracowników. Wielu bibliotekarzy wyszkoliła w okresie swej długoletniej pracy. Przez wiele lat zajmowała się starymi drukami i ikonografią. Nie rozstała się z biblioteką nawet w ciężkim okresie okupacji hitlerowskiej, pozostając w niej jako robotnica w magazynach bibliotecznych. Dzięki Jej inicjatywie wiele cennych druków ocalało od zagłady.

W styczniu 1945 r. jeszcze trwały walki na peryferiach Bydgoszczy, a Maria Wierzbicka już przystąpiła do usuwania zniszczeń. Zgłosili się inni bibliotekarze.

Nikt nie czekał na zaangażowanie i pobory. Pracowali z zapałem, bowiem mieszkańcy miasta, od pięciu lat spragnieni polskiego słowa drukowanego, dopominali się o polską książkę. Prasa bydgoska od pierwszych numerów podawała komunikaty o usuwaniu zniszczeń w Bibliotece na równi z takimi zakładami jak: elektrownia, gazownia, komunikacja miejska. Toteż otwarcie wypożyczalni i czytelnicy było poważnym wydarzeniem w mieście. I tu znów wiadomości fachowe i zdolności organizacyjne Marii Wierzbickiej okazały się bardzo potrzebne, szczególnie przy odbudowie zniszczonych katalogów.

Po 44 latach pracy przeszła na emeryturę, ale przychodziła nadal do swojej biblioteki, gdyż bez kontaktu z książkami nie wyobrażała sobie życia. Dopóki mieszkała w Bydgoszczy, odwiedzali ją w domu bibliotekarze i czytelnicy. Ale stan zdrowia sędziwej bibliotekarki zaczął się pogarszać i wówczas zamieszkała w Domu Starców w Kamieniu Krajeńskim, gdzie też zmarła.

Władze PRL wysoko oceniły długoletnią i sumienną pracę bibliotekarską Marii Wierzbickiej. Kilkakrotnie otrzymywała Ona dyplomy i nagrody pieniężne Ministra Kultury i Sztuki, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal X-lecia Polski Ludowej i tytuł „Zasłużonego Obywatela miasta Bydgoszczy”. O jej długich i pracowitych latach pracy bibliotekarskiej pisała niejednokrotnie prasa bydgoska, zamieszczono też artykuł w książce „Z życia i pracy bydgoskiej książki”.

*Józef Podgóreczny*

## KOMUNIKAT

Tradycje Koła Młodych Pracowników Książki, które działało w Łodzi w 1968 r., odżyły ponownie. W dniu 14 XII 1972 r. odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Ludwika Waryńskiego pierwsze, organizacyjne zebranie Koła Młodych przy Zarządzie Okręgu SBP Łódź-miasto.

Wzięli w nim udział młodzi bibliotekarze łódzkiego środowiska reprezentujący wszelkie typy bibliotek: naukowe, publiczne, specjalne, fachowe i inne. Swoje powstanie zawdzięcza Koło inicjatywie członków Zarządu Okręgu Łódź-miasto, a mianowicie kol. kol.: K. Bielskiej i C. Duminowej, które też przewodniczyły zebraniu. Wskazały one możliwości uzyskania przez Koło pomocy merytorycznej i materialnej, którą przewiduje Zarząd Główny SBP i Zarząd Okręgu.

Po burzliwej dyskusji nad koncepcją i profilem działalności Koła, wybrano 6-osobowy Zarząd w składzie: Jerzy Andrzejewski, Jadwiga Dura, Andrzej Gawroński, Grażyna Kononowicz, Barbara Pietruszka, Mirosława Szajna.

Zarząd Koła pracuje obecnie nad programem działalności, który wkrótce zostanie przedstawiony na łamach *Bibliotekarza*.

*Zarząd Koła Młodych  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Okręg Łódź-miasto*

## I N F O R M A C J A

Instytutu Książki i Czytelnictwa

o realizacji w 1972 r. wskaźnika zakupu książek do bibliotek publicznych, ustalonego Zarz. nr 14 Ministra Kult. i Szt. z dn. 14 lutego 1971 r.

Województwo	Woluminy	Czytelnicy	Zakup w wol.	Obow. wskaźnik wg Zarządzenia	Różnica od wskaźnika	Niedobór (orientacyjnie)	
	na 100	mieszkańców				w tys. wol.	w tys. zł
0	1	2	3	4	5	6	7
m. st. WARSZAWA	200	19,4	12,3	13,0	-0,7	9,5	256,3
m. KRAKÓW	140	15,4	13,7	18,0	-4,3	26,2	673,3
m. ŁÓDŹ	178	21,0	17,9	13,0	+4,9	—	—
m. POZNAŃ	163	19,8	13,5	13,0	+0,5	—	—
m. WROCŁAW	184	23,3	19,3	13,0	+1,3	—	—
białostockie	208	26,3	15,0	20,0	-5,0	59,4	1295,0
bydgoskie	223	23,4	14,1	18,0	-3,9	76,0	1740,4
gdańskie	175	18,2	13,7	13,0	+0,7	—	—
katowickie	135	13,6	12,5	18,0	-5,5	207,7	5400,2
kieleckie	194	21,0	11,6	13,0	-1,4	26,7	688,9
koszalińskie	205	21,1	13,2	18,0	-4,8	39,2	999,6
krakowskie	191	21,1	14,4*	18,0	-3,6*	80,0	1936,0
lubelskie	171	20,1	12,8	13,0	-0,2	3,9	88,5
łódzkie	159	22,0	11,9*	18,0	-6,1*	102,0	2485,6
olsztyńskie	239	24,7	18,2*	18,0	+0,2*	—	—
opolskie	229	22,8	15,5	18,0	-2,5	26,8	713,3
poznańskie	192	21,1	14,5	18,0	-3,5	78,0	1794,0
rzeszowskie	208	22,9	13,5	18,0	-4,5	80,7	1864,2
szczecińskie	257	23,5	17,2	18,0	-0,8	7,4	178,3
warszawskie	175	23,4	12,3	18,0	-5,7	145,0	3393,0
wrocławskie	190	23,9	13,6	18,0	-4,4	88,2	2099,2
zielonogórskie	227	24,6	17,0	18,0	-1,0	9,1	226,6

Informację powyższą opracowano na podstawie rocznych wojewódzkich arkuszy zbiorczych K-b-2/72 i dodatkowych informacji (zakup w wol.) podanych w sprawozdaniach opisowych niektórych WBP, MBP, i WiMBP. Dla województw: krakowskiego, łódzkiego i olsztyńskiego liczbę woluminów zakupionych w 1972 r. ustalono w przybliżeniu, dzieląc sumy wydatkowane na książki przez przeciętną cenę zakupu jednej książki w danym województwie w roku poprzednim (1971); w rubryce 3 szacunkowe dane dla tych województw są prawdopodobnie o kilka procent wyższe od rzeczywistych (wyższa średnia cena książki w 1972 r.).

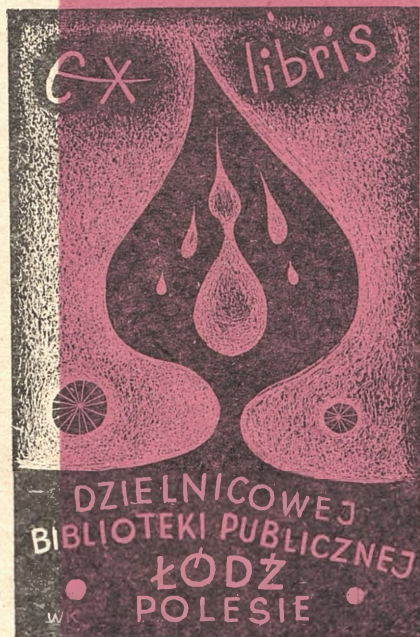
Dla obliczenia rubryki 7 przyjęto średnią cenę 1 książki zakupionej w danym województwie (mieście wydzielonym) w 1972 r. (dla krakowskiego, łódzkiego i olsztyńskiego — w 1971 r.).

Dane WiMBP Wrocław zaliczono do m. Wrocławia. Do zakupu księgozbioru w m.st. Warszawie i m. Krakowie zaliczono zakupy domów kultury (SDK i KDK).

Za podstawę do obliczenia wskaźników w rubrykach: 1, 2 i 3 przyjęto liczbę ludności wg stanu w dn. 31 XII 1972 r.

\* Dane szacunkowe.

Cena zł 5.—



INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji. Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam 18/73. Papier druk. sat. V kl. 70 g B-1.  
Obj. 2,25 ark. druk., 3 ark. wyd., nakł. 7100. R-12.